

Protokół Nr XXXII/2013
z XXXII Sesji Rady Miasta Łącuta
odbytej w dniu 26 listopada 2013 r.

XXXII Sesja Rady Miasta Łącuta odbyła się pod przewodnictwem pana Jacka Bartmana – Przewodniczącego Rady Miasta.

Sesja odbyła się w sali posiedzeń Urzędu Miasta Łącuta - rozpoczęła się o godz. 13.00 i trwała do godz. 16.00.

W Sesji na stan 15 radnych w chwili otwarcia Sesji uczestniczyło 14 radnych, wobec czego Prowadzący obrady stwierdził prawomocność obrad i podejmowania uchwał. Jeden radny dołączył do obrad w trakcie realizacji pkt-u 12 przyjętego porządku obrad.

Prowadzący obrady przywitał zebranych gości i poinformował, że porządek Sesji przedstawia się następująco:

1. Otwarcie.
2. Przyjęcie porządku obrad Sesji.
3. Przyjęcie Protokołu Nr XXXI/2013 z XXXI Sesji Rady Miasta Łącuta.
4. Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta dla obliczenia podatku rolnego za rok 2014.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków dla Łącuckiego Zakładu Komunalnego Sp. z o.o. w Łącucie.
6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia woli współpracy pomiędzy Gminą Miasto Łącuta a pozostałymi gminami tworzącymi Rzeszowski Obszar Funkcjonalny przy realizacji zadań przewidzianych dla Związku ZIT.
7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla obszaru Gminy Miasto Łącuta na lata 2014-2030”
8. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami, klubami dziecięcymi oraz dziennymi opiekunami.
9. Informacja Burmistrza Miasta w sprawie wyznaczenia podmiotu, w którym wykonywana będzie kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna w 2014 r.
10. Informacja Burmistrza Miasta o działalności w okresie międzysesyjnym.
11. Informacja Burmistrza Miasta z realizacji uchwał Rady Miasta pomiędzy XXXI a XXXII Sesją Rady Miasta Łącuta.
12. Interpelacje i zapytania radnych.
13. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
14. Wolne wnioski i oświadczenia.

Ad. 2 Przyjęcie porządku obrad Sesji

Burmistrz Miasta zgłosił wniosek o zmianę porządku obrad i wprowadzenie dodatkowego punktu dotyczącego „Podjęcia uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Łącuta na rok 2013”.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Joanna Rugar zgłosiła wniosek o wprowadzenie do porządku obrad punktów dotyczących:

- „Podjęcia apelu w sprawie budowy dróg dojazdowych (tzw. łączników) z drogi krajowej DK do węzła autostrady A4 zlokalizowanego w miejscowości Wola Mała w pobliżu Łańcuta”,
- „Podjęcia apelu w sprawie przebudowy ulicy Kraszewskiego – drogi wojewódzkiej nr 881 w Łańcucie”.

Przewodniczący Rady zgłosił wniosek o uwzględnienie w planie dzisiejszej Sesji wystąpienia Księdza Tomasza Pysia na temat „Polacy w Kazachstanie”.

Więcej uwag ani wniosków o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

W związku z powyższym Prowadzący obrady poddał pod głosowanie zgłoszone wnioski. Za wprowadzeniem do porządku obrad punktu dot. „Podjęcia uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Łańcuta na rok 2013” głosowało 13 radnych, nikt nie był przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu.

Na podstawie wyników głosowania Prowadzący obrady poinformował, że porządek obrad zostanie poszerzony o punkt dot. „Podjęcia uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Łańcuta na rok 2013”, który zostanie rozpatrzony, jako pkt 9.

Za wprowadzeniem do porządku obrad punktu dot. „Podjęcia apelu w sprawie budowy dróg dojazdowych (tzw. łączników) z drogi krajowej DK do węzła autostrady A4 zlokalizowanego w miejscowości Wola Mała w pobliżu Łańcuta” głosowało 14 radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Na podstawie wyników głosowania Prowadzący obrady poinformował, że z porządku obrad zostanie poszerzony o punkt dot. „Podjęcia apelu w sprawie budowy dróg dojazdowych (tzw. łączników) z drogi krajowej DK do węzła autostrady A4 zlokalizowanego w miejscowości Wola Mała w pobliżu Łańcuta”, który zostanie rozpatrzony, jako pkt 10.

Za wprowadzeniem do porządku obrad punktu dot. „Podjęcia apelu w sprawie przebudowy ulicy Kraszewskiego – drogi wojewódzkiej nr 881 w Łańcucie” głosowało 14 radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Na podstawie wyników głosowania Prowadzący obrady poinformował, że porządek obrad zostanie poszerzony o punkt dot. „Podjęcia apelu w sprawie przebudowy ulicy Kraszewskiego – drogi wojewódzkiej nr 881 w Łańcucie”, który zostanie rozpatrzony, jako pkt 11.

Za wprowadzeniem do porządku obrad wystąpienia Ks. Tomasza Pysia głosowało 14 radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Na podstawie wyników głosowania Prowadzący obrady poinformował, że z porządku obrad zostanie poszerzony o punkt dot. wystąpienia Ks. Tomasza Pysia, który zostanie rozpatrzony, jako pkt 12. Pozostałe zaś punkty obecnego porządku obrad otrzymają odpowiednio wyższą numerację tj. 13-18.

Ad. 3 Przyjęcie Protokołu Nr XXXI/2013 z XXXI Sesji Rady Miasta Łańcuta

Przewodniczący Rady poinformował, że stosownie do § 38 ust. 2 Statutu Miasta Łańcuta radni nie zgłosili poprawek ani uzupełnień do protokołu z XXXI Sesji, w związku z czym protokół został przyjęty.

Ad. 4 Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta dla obliczenia podatku rolnego za rok 2014 (Druk Rady Miasta Nr 252/2013)

Projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta dla obliczenia podatku rolnego za rok 2014, w imieniu Burmistrza Miasta, przedstawiła pani Zofia Baran Skarbnik Miasta. Uzasadnienie do przedmiotowego projektu uchwały przedstawiało się następująco: Zgodnie z art. 4 ust 1, pkt 1 b ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego źródłem dochodów własnych gminy są wpływy z podatku rolnego. Zasady ustalania i poboru podatku reguluje ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym. Opodatkowaniu podatkiem rolnym podlegają grunty sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków, jako użytki rolne lub jako grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych, z wyjątkiem gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza. Zgodnie z art. 4 ust 1 ustawy, podstawę opodatkowania podatkiem rolnym stanowi:

- 1) dla gruntów gospodarstw rolnych - liczba hektarów przeliczeniowych ustalana na podstawie powierzchni, rodzajów i klas użytków rolnych wynikających z ewidencji gruntów i budynków oraz zaliczenia do okręgu podatkowego;
- 2) dla pozostałych gruntów - liczba hektarów wynikająca z ewidencji gruntów i budynków.

Podatek rolny za rok podatkowy wynosi (art. 6 uopr):

- 1) równowartość pieniężną 2,5 q żyta, dla gruntów gospodarstw rolnych,
 - 2) równowartość pieniężną 5 q żyta od 1 ha gruntów, dla pozostałych gruntów
- obliczone według średniej ceny skupu żyta za 11 kwartałów poprzedzających kwartał poprzedzający rok podatkowy.

Średnią cenę skupu żyta, ustala się na podstawie Komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, ogłaszanego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski", w terminie do dnia 20 października roku poprzedzającego rok podatkowy. Rady gmin są uprawnione do obniżenia cen skupu określonych w Komunikacie Prezesa GUS przyjmowanych, jako podstawa obliczania podatku rolnego na obszarze gminy. Cena żyta przyjęta Uchwałą Nr XXI/152/2012 Rady Miasta Łańcuta z dnia 20 listopada 2012 r. jako podstawa obliczenia podatku rolnego za 2013 r. wynosi 57 zł. Średnia cena skupu żyta za okres 11 kwartałów będącej podstawą do ustalenia podatku rolnego na rok podatkowy 2014 ogłoszoną w Komunikacie Prezesa GUS wynosi 69,28 zł. W projekcie uchwały Rady Miasta proponuje się obniżenie tej ceny do kwoty 57 zł, a tym samym pozostawienie stawek podatku rolnego na poziomie roku 2013.

Wyszczególnienie	Rok 2013	Rok 2014
Cena skupu żyta ogłoszona w Komunikacie Prezesa GUS	75,86	69,28
Cena skupu żyta przyjęta do ustalenia podatku rolnego na terenie gminy	57	57
Podatek rolny dla gruntów gospodarstw rolnych według stawki maksymalnej – równowartość 2,5 dt/ 1 ha przeliczeniowy	189,65	173,20
Podatek rolny dla gruntów gospodarstw rolnych według stawki przyjętej uchwałą Rady Miasta – równowartość 2,5 dt żyta/ 1 ha przeliczeniowy	142,50	142,50
Podatek rolny dla pozostałych gruntów według stawki maksymalnej – równowartość 5 dt żyta/ 1 ha fizyczny	379,30	346,40
Podatek rolny dla pozostałych gruntów według stawki przyjętej uchwałą Rady Miasta – równowartość 5 dt żyta/ 1 ha fizyczny	285,00	285,00

Planowane dochody budżetu z tytułu podatku rolnego 305.140 zł.

Skutki obniżenia górnych stawek podatku za rok budżetowy wynoszą 83.061 zł.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów radny Paweł Kuźniar poinformował, że Komisja na posiedzeniu jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały - 5 głosami za.

Radni nie zgłosili żadnych uwag, wniosków, ani propozycji zmian do przedmiotowego dokumentu.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji Prowadzący obrady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Na podstawie wyników głosowania Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta dla obliczenia podatku rolnego za rok 2014 została podjęta i otrzymała Nr XXXII/241/2013.

Ad. 5 Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków dla Łańcuckiego Zakładu Komunalnego Sp. z o.o. w Łańcucie (Druk Rady Miasta Nr 255/2013)

Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków dla Łańcuckiego Zakładu Komunalnego Sp. z o.o. w Łańcucie, w imieniu Burmistrza Miasta, przedstawił pan Janusz Belz Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Inwestycji, Nieruchomości i Zamówień Publicznych. Uzasadnienie do przedmiotowego projektu uchwały przedstawiało się następująco: Taryfy opłat na okres od dnia 01.01.2014 r. do 31.12.2014 r. Spółka pod firmą Łańcucki Zakład Komunalny Sp. z o.o. opracowała zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz z przepisami wykonawczymi do tej ustawy. Zgodnie z zapisem art. 20 ust.1 ustawy taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków obowiązują przez rok. Obecne ceny za dostawę wody i odprowadzenie ścieków obowiązują do 31 grudnia 2013 r. Na podstawie art.24 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków Łańcucki Zakład Komunalny Sp. z o.o. przedłożyła wniosek o zmianę taryf, które podlegają zatwierdzeniu przez Radę Miasta Łańcuta. Ceny i stawki opłat zawarte w taryfach określono na podstawie niezbędnych przychodów dla prowadzenia działalności w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Miasta Łańcuta na rok obowiązywania taryf, uwzględniając w szczególności koszty eksploatacji i utrzymania, w tym:

- 1) koszty amortyzacji,
- 2) koszty wynagrodzeń z narzutami,
- 3) koszty zakupu materiałów niezbędnych do prowadzenia bieżącej działalności, w szczególności koszty zakupu materiałów do modernizacji sieci wodociągowej w celu ograniczenia strat na rozdziale wody oraz materiałów do likwidacji szkód drogowych powodowanych przez infrastrukturę wod-kan,
- 4) koszty zakupu energii elektrycznej i paliw,
- 5) podatki i opłaty niezależne od Spółki (podatek od nieruchomości, opłaty za wieczyste użytkowania, opłaty za umieszczenie infrastruktury wod-kan w pasie drogowym),
- 6) opłaty za korzystanie ze środowiska,
- 7) koszty zakupionej przez siebie wody i odprowadzania ścieków do urządzeń kanalizacyjnych niebędących w posiadaniu Spółki,

- 8) odsetki od zaciągniętych kredytów i pożyczek,
- 9) raty kapitałowe ponad wartość amortyzacji.

Wymienione koszty, planuje się na podstawie:

- kosztów poniesionych w roku obrachunkowym poprzedzającym rok, w którym wprowadzana jest taryfa, ustalonych na podstawie ewidencji księgowej kosztów sporządzonej zgodnie z przepisami o rachunkowości, z uwzględnieniem planowanych zmian warunków ekonomicznych wpływających na poziom kosztów w roku obowiązywania taryfy;
- kosztów wynikających z inwestycji modernizacyjno-rozwojowych i ochrony środowiska, ustalonych na podstawie wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w roku obrachunkowym poprzedzającym rok, w którym wprowadzona jest taryfa, z uwzględnieniem zmian wynikających z planu w roku obowiązywania nowych taryf.

Nakłady inwestycyjne poniesione przez Spółkę w 2013 roku:

- 1) Rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków w Woli Dalszej – 6 243 954,00 zł.
- 2) Modernizacja wodociągu od rzeki Wisłok do granicy lasów państwowych Dąbrówki – 301 357,38 zł.
- 3) Budowa studni S-7 wraz z wodociągiem łączącym i przyłączem energetycznym – 139 845,13 zł.
- 4) Rozbudowa ujęcia wody Dąbrówki – 13 865,22 zł.
- 5) Budowa wodociągu wzdłuż łącznika ulic Mościckiego i Traugutta – 126 364,03 zł.
- 6) Budowa kanalizacji sanitarnej przy ul. Matejki – 12 038,85 zł.
- 7) Budowa kanalizacji sanitarnej przy ul. 3-go Maja (Szkoła Muzyczna, Żelichowski, Sudacka) – 7 605,69 zł.
- 8) Wykup wykonanych przez osoby fizyczne i prawne sieci wodociągowych i kanalizacyjnych – 16 140,51 zł (wod); 15 777,72 zł (kan).
- 9) Remont wodociągu ul. Kraszewskiego – zawarto umowę z wykonawcą wyłonionym w przetargu na kwotę 443.149,66 zł. Wykonawca odstąpił od umowy. Kolejny przetarg zostanie ogłoszony w styczniu 2014 r.
- 10) Budowa wodociągu ul. Głowackiego – 7 257,00 (wartość kosztorysowa 216.622,46 zł.).
- 11) Budowa przyłącza kanalizacyjnego z odstożnikiem wód (SUW) – 19 413,50 zł.
- 12) Rozbudowa budynku magazynowego pod garaż WUKO – 2 538,00 zł.
- 13) Samochód Fiat Panda – 8 081,00 zł (na potrzeby brygady wymieniającej liczniki).
- 14) Pakiet Geosecma (wirtualna mapa) wraz z komputerem – 47 227,13 zł.

W okresie od 01.09.2012 – 30.09.2013 usunięto 539 awarii urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. Awarie te w głównej mierze determinowane są przez pogarszającą się jakość techniczną sieci wod-kan. Skutkiem tego jest zwiększenie z 25% do 33% strat wody. Zasadne, zatem jest zwiększenie nakładów na remonty sieci wod-kan, w celu ograniczenia strat wody. Realizacja wieloletniego planu inwestycji modernizacyjno-rozwojowych oprócz nakładów nieuwzględnianych w taryfie, pociąga za sobą wzrost amortyzacji (po stronie odprowadzania i oczyszczania ścieków) od przyjętego na stan majątku, a także wzrost podatku od nieruchomości. Istotną pozycją kosztową po stronie oczyszczania ścieków jest koszt transportu i zagospodarowania osadów ściekowych. W chwili obecnej nie można określić, jaka będzie cena za 1Mg osadu, gdyż obecnie trwa postępowanie przetargowe. Do taryfy przyjęto średnią cenę z lat ubiegłych.

Z analizy przedstawionego wniosku wynika, że cena wody wzrasta o wskaźnik inflacji powiększony o koszty zakupu materiałów do modernizacji sieci wodociągowej w celu ograniczenia strat na rozdziale wody – 0,10 zł tj. około 3 %, natomiast cena ścieków wzrasta o wskaźnik inflacji powiększony o koszty realizacji projektu rozbudowy i przebudowy oczyszczalni ścieków – 0,21 zł tj. około 6 %.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów radny Paweł Kuźniar poinformował, że Komisja na posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały - 4 głosami za, przy 1 głosie przeciw.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej radny Andrzej Barnat poinformował, że Komisja na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2013 r. negatywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały. Stosunek głosów przedstawiał się następująco: 4 głosy za, przy 7 głosach przeciw.

Rozpoczynając dyskusję w temacie Wiceprzewodnicząca Rady pani Joanna Rupar wystąpiła do radnych z prośbą o niepodejmowanie przedmiotowego projektu uchwały. Podkreśliła, że rozumie, iż zaproponowane podwyżki nie są duże, ale jak zauważyła woda to jest towar, który każdy używa w miarę dużych ilościach, a ponadto mieszkańcy mają stale podwyższone opłaty i woda jest tylko jednym z podnoszonych elementów. Argumentując dalej stwierdziła, że jakość wody wcale się nie poprawiła przez ostatni rok, w centrum miasta notorycznie występują awarie wodociągowe, brakuje ciśnienia wody - inne rejony miasta też w tym zakresie pozostawiają wiele do życzenia. Stwierdziła, że Spółka potrzebuje dużych pieniędzy na przebudowę generalną wodociągu, bo dorywcze naprawy w żaden sposób sytuacji nie rozwiążą i taryfa też tej sytuacji w żaden sposób nie zmieni (to że podniesiemy co roku, czy mniej, czy więcej procent w ogóle nie wpłynie w sposób znaczący na poprawę wodociągów, bo na generalną przebudowę magistrali wodnej, jak również większości odcinków wodociągowych potrzebne są duże środki finansowe). Mając na uwadze powyższe poprosiła radnych o rozważne podejście do sprawy, ponieważ mieszkańcy nie są specjalnie zainteresowani kolejnymi podwyżkami, z tego względu, że generalnie społeczeństwo ubożeje, coraz więcej osób ma problemy z pracą i podnoszenie cen na wszystko nie sprzyja mieszkańcom, by im się godnie żyło. Zaapelowała o niepodejmowanie przedmiotowej uchwały.

Radna Monika Roman: „Szanowni państwo, chciałam się tutaj dołączyć do głosu wrazonego przez Wiceprzewodniczącą Joannę Rupar. Proszę państwa, ażebyśmy nie podwyższali cen wody, w związku z sytuacją jaka ma miejsce na terenie Podkarpacia - jak wiemy masowo osoby, szczególnie mieszkańcy Łańcuta tracą pracę. W minionym roku przestał funkcjonować największy pracodawca, czyli Transystem zatrudniający ponad 1000 osób, również z naszego miasta. Weźmy to pod uwagę i nie podejmujemy tej uchwały, nie obciążajmy dodatkowo mieszkańców Łańcuta kolejnymi podwyżkami. Dziękuję”.

Wyrażając swoje zdanie w temacie radny Wrzesław Żurawski przychylił się do głosu przedmówczyni i podkreślił, że Spółka ŁZK nie popisała się ostatnio właśnie w sprawie wody, ponieważ mieszkańcy ul. Kraszewskiego, którzy oczekiwali na szybkie załatwienie sprawy dostawy wody zauważyli, że prace w tym zakresie zostały przerwane. Według niego odpowiedzialność za powyższe ponosi inwestor, czyli Zakład Komunalny, bo jeżeli przywozi się materiał na budowę, rozpoczyna pracę, a potem wykonawca odstępkuje od przetargu i mówi się, że ten przetarg nie był najlepiej przygotowany, a wykonawca był słaby, to niestety źle to wygląda. Stwierdził, że trzeba było wziąć wykonawcę, który by podołał zadaniu, a poza tym tak przygotować inwestycję, czy to pod względem inwentaryzacji, rozeznania w terenie, czy organizacyjnym, żeby inwestycja ruszyła. W tym przypadku niestety nastąpiła kompromitacja Zakładu. W ostatnim zdaniu zauważył, że przedmiotowa uchwała ma właściwie pomóc Spółce w dalszym ciągu się jakoś utrzymywać, natomiast według niego jeżeli mamy słabego gospodarza, to też trudno mu pomagać.

Radny Paweł Kuźniar zauważył, że nie jest prawdą, iż radni ustalają ceny wody, gdyż te kwestie reguluje Zakład Komunalny. Rada natomiast tylko te taryfy zatwierdza, w związku z tym mówienie, że radni obniżają lub podwyższają ceny wody jest co najmniej mijaniem się z prawdą.

Na wstępie wypowiedzi radny Krzysztof Szczepaniak podkreślił, że czekał na wyjaśnienia ze strony Spółki, bo padły tutaj dość mocne, według niego, nieprawdziwe zarzuty, natomiast Spółka milczy, pan Burmistrz też na ten temat się nie wypowiada i później idzie przekaz do społeczeństwa taki, jak został tutaj w tej chwili wyartykułowany - kłamliwy, nieprawdziwy i niezgodny przede wszystkim z rachunkiem ekonomicznym. Zauważył, że to nie radni ustalają ceny, tylko Spółka na podstawie wyliczeń wynikających z rachunku ekonomicznego, a Rada wypowiada się tylko na ten temat, wyrażając opinię. Ponadto stwierdził, że nawet bez zatwierdzenia cen przez Radę i tak Spółka zrobi to, co wynikać będzie z jej wyliczeń ekonomicznych. Po drugie przyjmuje się, że średnio na jednego mieszkańca przypada zużycie 3m^3 wody i tyle samo ścieków, co oznacza, że przy proponowanych podwyżkach, które wynikają przede wszystkim z wysokości inflacji cena wody wzrośnie o 30 gr miesięcznie na jednego mieszkańca oraz ok. 70 gr za ścieki (razem podwyżka kształtuje się na poziomie 1 zł miesięcznie na jednego mieszkańca). Kontynuując stwierdził, że szermowanie dzisiaj hasłem, że zubożamy społeczeństwo przez podnoszenie ceny wody jest demagogią, bo jeżeli mówimy o 1 zł na miesiąc na jednego mieszkańca, to w budżecie nawet najbiedniejszej rodziny za podstawowy produkt niezbędnym do życia, jakim jest woda - złotówka jest na pewno w jakimś tam stopniu ważącą ilością, ale nie demonizujemy i nie robimy tragedii mówiąc, że to zaważy na budżecie mieszkańca. Po trzecie przypomniał, że tu na tej sali z ust wielu radnych, którzy przed chwilą się wypowiadali padały oczekiwania w kwestii poprawy stanu technicznego sieci wodnej i lepszego zaopatrzenia w wodę. Zadając pytanie zastanowił się w takim razie, z czego ma to być zrobione, jeżeli proponujemy niepodwyższanie i pozostawienie ceny na poziomie roku bieżącego – „to znaczy chcemy, żeby było przynajmniej tak samo, chcemy, żeby stan sieci został utrzymany na poziomie zdatnym do eksploatacji, ale nie podwyższamy cen i niech sobie Spółka poradzi”. Myśli, że takie postawienie sprawy jest graniem na pewnych emocjach, a nie na racjonalnych argumentach. Zauważył, że jeżeli chcemy przynajmniej utrzymać „to sito” na obecnym poziomie, wymaga to bieżącego utrzymania, a utrzymywanie to także naprawa awarii, których w roku bieżącym było ponad 500 (usuwanie awarii to koszty bieżących wydatków, które musi wyasygnować Spółka). W ostatniej części wypowiedzi zauważył, że niektórzy mówiąc dzisiaj „nie będziemy podwyższać” chcą, by to tak ładnie zabrzmiało - są mieszkańcy, usłyszą, może jeszcze nagrają i później powiedzą, że to nie radni chcieli podwyżki, tylko Spółka. Zaapelował, aby mieć odwagę cywilną powiedzieć, że są koszty eksploatacyjne, że trzeba przebudować sieć wodociągową np. na ulicy Kraszewskiego, ale na to potrzeba pieniędzy.

Ustosunkowując się do poruszonych kwestii Zastępca Burmistrza pan Henryk Pazdan stwierdził, że zawsze taryfa na wodę i ścieki budzi wiele wątpliwości i emocji, ale chciał podkreślić, że ustawodawca przewidział sytuację, że radni będą mieli problem z określeniem wielkości cen na wodę i ścieki. W związku z tym ustawa o zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków chroni wyraźnie przedsiębiorstwo, które tymi problemami się zajmuje. Zgodnie z uregulowaniami przedsiębiorstwo przedkłada Radzie, a wcześniej Burmistrzowi propozycje taryf na wodę i ścieki do zaopiniowania, ale jeżeli Rada tych propozycji nie przyjmie, to i tak zaproponowane ceny wejdą w życie. Kontynuując przypomniał, że Spółka gospodaruje zasobami wody, instalacjami, urządzeniami, które transportują wodę, jak również kanalizacją ściekową i w oparciu o czysty rachunek

ekonomicznie precyzyjnie ustaliła stawki. Burmistrz Miasta sprawdził zasadność tych stawek i okazało się, że taryfa zaproponowana przez Przedsiębiorstwo jest jak najbardziej realna, uwzględnia wszystkie te elementy zawarte w ustawie, które mogą wchodzić w koszty wody i odprowadzania ścieków. Zauważył także, że Spółka może dołożyć do wody i ścieków, tylko z wyliczeń za taryfę, czyli z ilości sprzedanej wody i ilości przejętych ścieków, a przecież czekają nas wielkie inwestycje związane z poprawą systemu wodociągowego. W dalszej kolejności przypomniał, że ŁZK, który powstał 3 lata temu prowadzi politykę rachunkową, odprowadza podatki, tak jak każde inne przedsiębiorstwo (600 000 zł odprowadzonego podatku w roku bieżącym do miasta Łańcuta, 200 000 zł do gminy Białobrzegi i 160 000 zł podatku do gminy Czarna), ponadto planuje inwestycje opisane w uzasadnieniu do uchwały, które trzeba wziąć pod uwagę, bo to są milionowe środki. Jego zdaniem Zakład rzetelnie przedstawił wyliczenia i myśli, że są to niewielkie podwyżki, bo 30 gr za wodę odpowiada inflacji za ubiegły rok 2,4 %, a na ściekach Zakład Komunalny prowadzi inwestycje rzędu 40 mln. zł i w ciągu 10 lat ma do spłacenia 8 mln. zł zaciągniętego kredytu (przy inwestycji 40 mln zł - 24 mln. zł pozyskano dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i 8 mln zł zwrotu VAT, natomiast Spółka będzie spłacać pozostałą kwotę, co roku po 1 100 000 zł). Poinformował, że 10 gr z podwyżki na ściekach należy uwzględnić, jako środki, które będą spłacały zaciągnięte zobowiązanie na zrealizowanie inwestycji modernizacji ścieków. Stwierdził, że jest wieka rzecz dzisiaj, że możemy modernizować oczyszczalnię ścieków ze środków Spółki, bo gdyby przyszło miastu, jako podmiotowi realizować tę inwestycję, to na pewno żadnych innych inwestycji na terenie miasta by nie można było obecnie prowadzić. To było najlepsze rozwiązanie - powołanie Spółki, o utworzenie której wszyscy mieli obawy, jak będzie działać. W dalszej części wypowiedzi podkreślił, że nie może też się zgodzić ze słowami radnego Wrzesława Żurawskiego, które zabrzmiały bardzo nieprzyjemnie, że „Spółka jest do niczego” (potem można z tego wyciągnąć wnioski, że władze miasta są do niczego, bo nie wybudowały wodociągu). Poinformował, że został wykonany projekt budowy nowej sieci wodociągowej na ul. Kraszewskiego, wyłoniono wykonawcę w oparciu o zamówienia publiczne, cena wydawała się dobra i do przyjęcia, natomiast nie jest winą Spółki, że wykonawca „zawalił”, gdyż przerosła ta inwestycja jego możliwości techniczne. Obecnie wykonawca będzie musiał zapłacić karę, z tym, że faktycznie robota tam jest trudna do zrobienia i wykonuje się ją wbrew logicznym zasadom (równolegle przy przebudowie ul. Kraszewskiego powinna być przebudowywana sieć wodociągowa). Miasto chciało jednak ulżyć mieszkańcom górnych części ul. Kraszewskiego i zrobić wodociąg wcześniej o rok, czy dwa. Niestety okazało się się, że przy układzie mediów, które znajdują się pod ziemią i w drodze, nie da się tego zadania inaczej przerobić. Poprosił, aby nie mówić, że Przedsiębiorstwo jest nieudolne, bo zrobiło wszystko, aby to zadanie przeprowadzić. Zauważył, że taki jest stan sieci, jaki jest, ale nie powstał on od 5-6 lat, tylko są to zaszłości dziesiątków lat. Spółka w tym roku w marcu wykonała studium odnośnie analizy sieci wodociągowej w mieście, mają zidentyfikowany jej każdy metr i wynika z tego, że wiele sieci trzeba przebudować, a także doprowadzić drugą nitkę zasilania miasta w wodę. Podkreślił, że za tą koncepcją idą projekty techniczne i zadanie to będzie robione, ale 48 mln zł miasto też nie znajdzie, aby generalnie w ciągu jednego roku to poprawić. W związku z powyższym poprosił o trochę wyrozumiałości, bo sprawy idą w dobrym kierunku, jest zdiagnozowany problem, trzeba teraz tylko czekać na jego realizację, która też będzie wykonywana odcinkowo w tych częściach, gdzie jest najgorzej. Dodatkowo poinformował, że zadanie to zostało wpisane do programu rewitalizacji sieci wodno-kanalizacyjnej w ramach Rzeszowskiego Obszaru Funkcjonalnego i jeżeli miasto pozyska środki, chociażby częściowe, będzie inwestować, bo bezdyskusyjne jest to, że sieć wodno-kanalizacyjna wymaga na terenie miasta kapitalnego remontu. W ostatnim zadaniu ponownie podkreślił, że zaproponowane w projekcie uchwały ceny są

logiczne, nie uderzają w sposób znaczący na mieszkańca, a zahamowanie ich grozi tym, że w następnych latach trzeba będzie dojść do tego pułapu, ale wówczas ta podwyżka byłaby znacząca.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji Prowadzący obrady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało 7 radnych, 7 radnych było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Na podstawie wyników głosowania Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków dla Łańcuckiego Zakładu Komunalnego Sp. z o.o. w Łańcucie nie została podjęta.

Ad. 6 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia woli współpracy pomiędzy Gminą Miasto Łańcut a pozostałymi gminami tworzącymi Rzeszowski Obszar Funkcjonalny przy realizacji zadań przewidzianych dla Związku ZIT (Druk Rady Miasta Nr 254/2013)

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia woli współpracy pomiędzy Gminą Miasto Łańcut a pozostałymi gminami tworzącymi Rzeszowski Obszar Funkcjonalny przy realizacji zadań przewidzianych dla Związku ZIT, w imieniu Burmistrza Miasta, przedstawił pan Janusz Belz Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Inwestycji, Nieruchomości i Zamówień Publicznych. Uzasadnienie do przedmiotowego projektu uchwały przedstawiało się następująco: W ramach perspektywy finansowej 2014-2020 Komisja Europejska stworzyła możliwość wspomagania zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich oraz zaangażowania miast i ich obszarów funkcjonalnych w zarządzanie środkami strukturalnymi UE i ich wykorzystanie w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT).

Rzeszowski Obszar Funkcjonalny (ROF) jest to Miejski Obszar Funkcjonalny (MOF) miasta Rzeszowa, w skład którego wchodzi Gminy - Strony Porozumienia i który został określony w *Strategii Rozwoju Województwa - Podkarpackie 2020*.

Warunkiem koniecznym realizacji ZIT na terenie MOF, który wynika wprost z zapisów dokumentu pn. *Programowanie perspektywy finansowej 2014-2020. Umowa Partnerstwa (wstępny projekt)* (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, 12 lipca 2013 r.), jest zawiązanie zinstytucjonalizowanej formy partnerstwa tzw. Związku ZIT.

Celem zawarcia Porozumienia jest określenie praw i obowiązków Stron oraz ustanowienie mechanizmów decyzyjnych w zakresie planowania i uzgadniania Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych i projektów komplementarnych.

Koszty funkcjonowania Związku ZIT Rzeszowskiego Obszaru Funkcjonalnego będą mogły podlegać dofinansowaniu ze środków krajowego Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020 (POPT). Koszty przekraczające przyznaną dotację z POPT oraz koszty nie podlegające refundacji z POPT Strony Porozumienia będą pokrywały ze środków własnych, zgodnie z przyjętym algorytmem podziału kosztów, tj. na podstawie wskaźnika biorącego pod uwagę powierzchnię i liczbę mieszkańców każdej z gmin tworzących ROF.

W trakcie prezentacji projektu uchwały radny Robert Grabowski opuścił salę obrad.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej radny Andrzej Barnat poinformował, że Komisja na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2013 r. jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Radni nie zgłosili żadnych uwag, wniosków, ani propozycji zmian do przedmiotowego dokumentu.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji Prowadzący obrady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 radny nie brał udziału w głosowaniu.

Na podstawie wyników głosowania Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała w sprawie wyrażenia woli współpracy pomiędzy Gminą Miasto Łańcut a pozostałymi gminami tworzącymi Rzeszowski Obszar Funkcjonalny przy realizacji zadań przewidzianych dla Związku ZIT została podjęta i otrzymała Nr XXXII/242/2013.

Po przeprowadzonym już głosowaniu radny Robert Grabowski powrócił na salę obrad.

Ad. 7 Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla obszaru Gminy Miasto Łańcut na lata 2014-2030” (Druk Rady Miasta Nr 249/2013)

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla obszaru Gminy Miasto Łańcut na lata 2014-2030”, w imieniu Burmistrza Miasta, przedstawił pan Janusz Bełz Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Inwestycji, Nieruchomości i Zamówień Publicznych. Uzasadnienie do przedmiotowego projektu uchwały przedstawiało się następująco: Zgodnie z ustawą z dnia 10 kwietnia 1997r. „Prawo energetyczne” do zadań własnych gminy w zakresie zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe należy m.in. planowanie i organizacja zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe na obszarze gminy, planowanie oświetlenia miejsc publicznych i dróg znajdujących się na terenie gminy. Art. 19 ustawy nakłada na Gminę obowiązek opracowania projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe. Ustawa określa również zasady opiniowania przedmiotowego dokumentu.

W okresie od dnia 4 października 2013r. do dnia 24 października 2013r. projekt „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla obszaru Gminy Miasto Łańcut na lata 2014-2030” wyłożony był do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu Miasta Łańcuta. Był on również opiniowany przez PGE Dystrybucja S.A. Oddział Rzeszów, Polską Spółkę Gazownictwa sp. z o.o. Oddział w Tarnowie oraz Ciepłownię Łańcut Spółka z o.o. W opracowaniu uwzględniono uwagi zgłoszone przez w/w spółki. Projekt „Założeń...” uzyskał pozytywną opinię Zarządu Województwa Podkarpackiego (Uchwała nr 277/6708/13 Zarządu Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie z dnia 8 października 2013r.) w zakresie zgodności z polityką energetyczną państwa oraz w zakresie koordynacji współpracy z innymi gminami.

Zgodnie z ustawą z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko Podkarpacki Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny (pismo nr SNZ.9020.3.117.2013.JW z dnia 27.09.2013r.) odstąpił od obowiązku sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko a Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska

w Rzeszowie (pismo znak WOOŚ.410.1.34.2013.AP-2 z dnia 15.10.2013r.) uznał, że ww. projekt nie wymaga przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej radny Andrzej Barnat poinformował, że Komisja na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2013 r. pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały 10 głosami za, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady zauważył, że przedstawiony projekt uchwały jest bardzo obszerny, a dodatkowo uwzględnia uwarunkowania geograficzne i historyczne miasta. Zapytał, czy elementy te są konieczne w treści tego dokumentu, ponieważ w części „warunki naturalne” jest mnóstwo błędów - między innymi dowiadujemy się, że Mikośka jest lewym dopływem Wisłoka (dla niego zawsze była prawym), czy też, że Łańcut leży na poziomie 150 m n.p.m a Wisłok 190 m n.p.m. Stwierdził, że do uchwały, która merytorycznie odpowiada naszym oczekiwaniom wpisuje się kwestie niepotrzebne i w dodatku zawierające błędy.

Radni zobowiązali Burmistrza Miasta do poprawienia zaistniałych w dokumencie nieścisłości.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji Prowadzący obrady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało 11 radnych, nikt nie był przeciw, 3 radnych wstrzymało się od głosu.

Na podstawie wyników głosowania Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała w sprawie uchwalenia „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla obszaru Gminy Miasto Łańcut na lata 2014-2030” została podjęta i otrzymała Nr XXXII/243/2013.

Ad. 8 Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami, klubami dziecięcymi oraz dziennymi opiekunami (Druk Rady Miasta Nr 253/2013)

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami, klubami dziecięcymi oraz dziennymi opiekunami, w imieniu Burmistrza Miasta, przedstawił pan Grzegorz Paczocha Kierownik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia. Uzasadnienie do przedmiotowego projektu uchwały przedstawiało się następująco: W dniu 12 listopada 2013 r. do Rejestru żłobków i klubów dziecięcych prowadzących działalność na terenie Miasta Łańcuta wpisano żłobek „Jaś i Małgosia” prowadzony przez panią Ewę Pilawa w Łańcutcie, przy ul. 3 Maja 25. Zgodnie z art. 54 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, burmistrz właściwy ze względu na miejsce prowadzenia żłobka, sprawuje nad nim nadzór. Nadzór sprawowany jest na podstawie planu nadzoru przyjętego przez radę gminy w drodze uchwały, o czym stanowi art.55 ww. ustawy. W związku z powyższym podjęcie przedmiotowej uchwały jest niezbędne i uzasadnione.

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych radny Tadeusz Dubiel poinformował, że Komisja na posiedzeniu w wczorajszym pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Radna Monika Roman: „Szanowni państwo, chciałam wyrazić ogromne zadowolenie z faktu, że na terenie miasta Łańcuta powstał żłobek. Wprawdzie jest to żłobek prywatny, ale zawsze jest to placówka, do której młode matki mogą oddać dzieci po to, aby wrócić na rynek pracy, aby wrócić na swoje miejsca pracy. Jest to naprawdę bardzo istotne, gdyż mieszkańcy od co najmniej 6 lat, za pośrednictwem nas i mnie również, proszą o utworzenie takiej placówki Burmistrza Miasta Łańcuta. Nadmieniam, że zwracałam się kilkanaście razy i wielokrotnie na piśmie o utworzenie żłobka na terenie miasta Łańcuta, za każdym razem otrzymywałam odpowiedź odmowną od pana Burmistrza. Na terenie miasta Łańcuta działa w tym momencie 5 przedszkoli niepublicznych tj. Niepubliczne Przedszkole Sióstr Służebniczek, „Jaś i Małgosia”, „Babyland”, „Artystyczno-Językowe Nutka”, „Niebieska Kraina” i 5 przedszkoli miejskich. Zwracałam się w miesiącu lipcu do pana Burmistrza o zorganizowanie spotkania w Urzędzie Miasta Dyrektorów przedszkoli tych publicznych i tych niepublicznych – ta prośba została bez echa. Zwracałam się o to również w sierpniu i w miesiącu wrześniu i nie wynikała ta prośba z faktu, że to jest mój pomysł, tylko poprosiły mnie o to osoby, które te przedszkola prowadzą, po to, ażeby mogły normalnie porozmawiać z Burmistrem Miasta Łańcuta, żeby mogły spotkać się tutaj w swoim gronie i omówić z Burmistrem i radnymi wiele trudnych spraw, wiele problemów i może te problemy nawet rozwiązać podczas tego spotkania. Niestety panie Burmistru minęło 6 miesięcy od tego momentu, zwracałam się do pana pisemnie podkreślałam i pan takiego spotkania nie zorganizował. Panie Burmistru ja rozumiem, że mogło nie być pieniędzy na żłobek tak, jak pan tłumaczył, ale czy, ażeby zorganizować spotkanie, żeby spełnić taką prostą wolę społeczeństwa i radnej, czy na to również potrzebne były środki finansowe. Ja uważam, że pan po prostu nie chce podjąć jakiegokolwiek współpracy w tych sektorach i w tych sferach, w których po prostu, którymi pan jest po prostu nie zainteresowany z takich, czy innych powodów”.

Radny Tadeusz Dubiel zauważył, że Komisja Spraw Społecznych odbyła spotkanie wynikające z planu pracy Komisji z Dyrektorami Szkół i Przedszkoli Miejskich. Na posiedzeniu tym były poruszane tematy, szczególnie te dotyczące żłobka i nic nie stało na przeszkodzie, aby radna uczestniczyła w tym spotkaniu.

Radna Monika Roman: „Proszę państwa, ani ja, ani właściciele przedszkoli prywatnych nie mieliśmy takich informacji, że takie spotkanie jest planowane, także bardzo mi przykro panie Przewodniczący, ale gdybyśmy tylko wiedzieli, że odbywa się chociaż częściowo spotkanie zaplanowane, to na pewno byśmy w nim uczestniczyli. To po pierwsze, a po drugie ja prosiłam o zorganizowanie spotkania z właścicielami przedszkoli niepublicznych i przedszkoli miejskich z udziałem radnych i pana Burmistrza, więc zaproponowana przez pana forma dalece odbiega od prośby złożonej przeze mnie pisemnie”.

W odpowiedzi na powyższe Burmistrz Miasta pan Stanisław Gwizdak stwierdził, że znowu dochodzi do pewnej demagogii. Pamięta, że na ostatnim przed wakacjami posiedzeniu Rady była wywołana kwestia spotkania, ale osobiście zrozumiał, że to radna zorganizuje takie spotkanie. Kontynuując podkreślił, że to co ustawa o systemie oświaty i prowadzeniu żłobka narzuca na gminę to jest realizowane. Osobiście spotyka się także z Dyrektorami szkół, zarówno publicznych, jak i niepublicznych, jest zapraszany na spotkania, uczestniczy w nich, dyrektorzy przedszkoli niepublicznych odwiedzają go w okresie przedświątecznym i rozmawia z nimi na różne tematy. Stwierdził, że jeżeli spotkania, o które apeluje radna mają odbywać się w ramach Komisji, czy działania Rady, to przecież on nikomu nie zabrania, by je zorganizować.

Radny Wrzesław Żurawski wracając do treści przedmiotowego projektu uchwały zauważył, że zaledwie raz w roku określono w nim terminy kontroli placówek. Zapytał, z czego takie ustalenia wynikają, bo jeżeli chciałby się sam poinformować jak działa żłobek, to byłby tam przynajmniej 3 razy w roku. Poza tym tzw. rok akademicki w żłobku, czy przedszkolu trwa tylko od września do czerwca, a potem te placówki zamyka się na okres wakacji (system cykliczny). Mając na uwadze powyższe wydaje mu się, że dobrze by było takie kontrole robić najpierw na początku działania placówki, kiedy się chce sprawdzić, czy warunki są odpowiednie do rozpoczęcia działalności, a później w końcu roku jeszcze raz potwierdzić, albo sprawdzić, czy następuje jakaś zmiana (mówi o tym dlatego, bo kontrolę przeprowadza się, nie w celu stwierdzenia, że wszystko jest dobrze, tylko, czy wszystko jest dobrze). Jego zdaniem w niniejszym projekcie brak jest precyzji określenia procesu kontroli, bo jeżeli kontrolowało się coś raz, to należałoby potem sprawdzić, czy kontrola odniosła jakikolwiek skutek.

W odpowiedzi na słowa przedmówcy pan Grzegorz Paczocha Kierownik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia zauważył, że żłobek jest placówką nieferyjną, co oznacza, że nie ma tam okresu wakacji. Po drugie projekt uchwały nie zakłada kontroli raz na koniec roku, tylko raz w roku, a po trzecie najważniejsze - zapisy ustawy o opiece nad dziećmi do lat trzech stanowią, że w przypadku stwierdzenia, że podmiot prowadzący żłobek, klub dziecięcy albo dzienny opiekun nie spełnia standardów dotyczących sprawowanej opieki, to organ nadzorujący zobowiązuje go do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości w wyznaczonym terminie i te czynności nadzorcze przeprowadza się poza tym planem nadzoru.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji Prowadzący obrady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało 12 radnych, nikt nie był przeciw, 2 radnych wstrzymało się od głosu.

Na podstawie wyników głosowania Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami, klubami dziecięcymi oraz dziennymi opiekunami została podjęta i otrzymała Nr XXXII/244/2013.

Ad. 9 Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta Łańcuta na rok 2013 (Druk Rady Miasta Nr 246/2013)

Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta Łańcuta na rok 2013, w imieniu Burmistrza Miasta, przedstawiła pani Zofia Baran Skarbnik Miasta. Uzasadnienie do przedmiotowego projektu uchwały przedstawiało się następująco:

Zmiany w budżecie dotyczą wprowadzenia nowych zadań inwestycyjnych:

- 1) wykup gruntów pod cmentarz komunalny na kwotę 50.000 zł,
- 2) wykonanie projektu przebudowy przyłączy, wewnętrznej instalacji wodociągowej i przeciwpożarowej w Szkole Podstawowej Nr 2 na kwotę 10.000 zł,
- 3) dotacja celowa dla MDK w Łańcutie z przeznaczeniem na zakup wyposażenia pomieszczeń Filii MDK na kwotę 160.000 zł.

W związku z koniecznością poszerzenia cmentarza o tereny będące własnością osób fizycznych wnioskuje się o przeznaczenie kwoty 50.000 zł na wykup działki Nr 4726/17 o pow. 0,0220 ha i działki o Nr 4733/12 o pow. 0,0789 ha.

Projekt przebudowy przyłączy oraz wewnętrznej instalacji wodociągowej jest niezbędny z uwagi na obecny stan techniczny instalacji. Powtarzające się częste awarie (instalacja

wykonana w latach 50- tych) powoduje zagrożenie zalania obiektu oraz bezpieczeństwa pożarowego.

Wnioskowana kwota dotacji dla MDK związana jest ze zmianą podmiotu realizującego zadanie „Budowa Filii Domu Kultury MDK” w części, dotyczącej pierwszego wyposażenia obiektu niezbędnego do prowadzenia statutowej działalności.

Środki na zadania zostały zabezpieczone w trybie przeniesienia wydatków z inwestycji:

- budowa kanalizacji przy ulicy Kąty 60.000 zł,
- budowa Filii Domu Kultury Podzwierzyniec 160.000 zł

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów radny Paweł Kuźniar poinformował, że Komisja na posiedzeniu jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały - 4 głosami za.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej radny Andrzej Barnat poinformował, że Komisja na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2013 r. pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały 6 głosami za, przy 3 głosach przeciw i 1 głosie wstrzymującym się.

Rozpoczynając dyskusję w temacie radny Andrzej Barnat na wstępie poinformował, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki Miejskiej to on był jednym z 3 radnych, którzy zagłosowali przeciw temu projektowi uchwały, ze względu na wprowadzenie w nim kwoty 160 000 zł na wyposażenie pomieszczeń filii MDK na ul. Podzwierzyniec. Podkreślił, że również prosił pana Burmistrza o dofinansowanie na wyposażenie pomieszczeń filii MDK na Przedmieściu, chociażby przez pomoc straży pożarnej, ale pomimo, że tutaj na Sesji obietnica takowa padła, to mniej więcej od trzech miesięcy nie została spełniona. W dalszej kolejności wyraził zdziwienie, że w dzisiejszej Sesji nie uczestniczy Dyrektor Miejskiego Domu Kultury, a wręcz stwierdził, że to jest jakaś kpina, bo jeżeli wnioskuje się o kwotę 160 000 zł, to radni chcieliby się dowiedzieć co planowane jest do zakupu za te środki. Zauważył także, że jest to 160 000 zł wydatków inwestycyjnych, czyli wydatków, których wartość zakupu będzie ponad 3 500 zł - rozumie, że za to nie kupi się krzesel, bo pewnie krzesła są tańsze niż 3500 zł, choć oczywiście można kombinować i iść w kierunku zakupu kompletu krzesel i wówczas będzie on faktycznie tyle kosztował. Stwierdził, że można to prawo w jakiś sposób naginać, ale zastanowił się co będzie, jak ktoś np. dwa krzesła wyniesie, bo wówczas nie będą traktowane, jako komplet. W ostatnim zadaniu ponownie podkreślił, że bardzo chętnie by się dowiedział, co pan Dyrektor MDK zamierza zakupić za kwotę 160 000 zł.

W nawiązaniu do słów przedmówcy pani Skarbnik stwierdziła, że przecież wybudowano obiekt, któremu potrzebne jest wyposażenie, aby mógł normalnie funkcjonować, podjąć działalność i właśnie ten pierwszy zakup zaliczany jest do inwestycji. Potem już w trakcie funkcjonowania, jeżeli placówka wymienia wyposażenie, sprzęt „to wtedy mamy te 3 500 zł, o których mówił radny”.

Uzupełniając wyjaśnienia Burmistrz Miasta pan Stanisław Gwizdak na wstępie zwracając się do radnego Barnata stwierdził, że nie do końca jest prawdą kwestia braku spełnienia przez niego obietnicy, bo to co faktycznie obiecał zostało uwzględnione w budżecie dla OSP Przedmieście. Na marginesie zauważył, że budynek przy ul. 29 Listopada nie można traktować, jako filię MDK, tym bardziej, że jego własności też są „różne”. Niemniej jednak podkreślił, że w ubiegłym roku przekazano na Straż ponad 30 000 zł, w tym roku 27 000 zł - radny wnioskował jeszcze o dodatkowe 5 000 zł na dokończenie budowy nowej sceny,

ale mówił wówczas, że zobaczy, czy takowe znajdą się w wolnych środkach. Niestety okazało się, że nie, ale sądzi, że „zostanie to wykonane w przyszłym roku i nie ma z tym problemu”. Jednocześnie wyjaśnił, że na wnioskowany cel nie da się wygospodarować środków z tej kwoty 160 000 zł, gdyż na Przemieściu budowa sceny traktowana jest, jako remont bieżący, natomiast zakup wyposażenia na Podzwierzyńcu, jako inwestycja. Ponadto przypomniał, że w roku bieżącym, po raz pierwszy OSP otrzymało dodatkowo dotację na swoją działalność m.in. na utrzymanie wozu strażackiego, którego zakup miasto sfinansowało w dużej części oraz na zakup węgla (dzisiaj też została podpisana umowa dla pana Prezesa Magonia pełniącego tam również funkcję człowieka, który opala ten budynek). W związku z powyższym uważa, że z jego strony zostało wszystko dotrzymane. Na zakończenie przedstawił planowane koszty wyposażenia filii MDK za kwotę 160 000 zł tj:

- monitoring na zewnątrz i wewnątrz budynku – 37 000 zł,
- rolety i żaluzje okienne – 25 000 zł,
- meble do biblioteki, w tym wyposażenie galerii – 20 000 zł,
- wyposażenie WC – 4 000 zł,
- wycieraczki antypoślizgowe – 2 000 zł,
- wyposażenie multimedialne (telewizor, projektor) – 30 000 zł,
- wyposażenie kuchni – 35 000 zł (Dyrektor MDK właśnie teraz omawia z dostawcami kwestie wyposażenia kuchni, dlatego nie mógł od początku uczestniczyć w Sesji),
- gry (bilard, ping-pong, piłkarzyki) – 6 500 zł

Radna Monika Roman: „Szanowni państwo, wyrażam ogromne zaniepokojenie słowami pana Burmistrza, ponieważ dzisiaj to już było trzecie wystąpienie, w którym pan Burmistrz zarzuca nieprawdę, wręcz kłamstwo (...) jak gdyby przeistaczanie rzeczywistych faktów. Panie Burmistrzu naprawdę jest mi bardzo przykro z tego powodu, że zawsze kiedy wypowiada się pewna grupa radnych mamy do czynienia z atakiem ze strony urzędu miasta i właśnie ze słowami typu nieprawda, nadużycie, kłamstwo. Urząd Miasta reprezentuje pan Burmistrz, każdy kto był na Sesji to widział, kto tutaj przemawia. Dziękuję”.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji Prowadzący obrady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało 8 radnych, 2 radnych było przeciw, 4 radnych wstrzymało się od głosu.

Na podstawie wyników głosowania Prowadzący obrady stwierdził, że uchwała w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta Łańcuta na rok 2013 została podjęta i otrzymała Nr XXXII/245/2013.

Radny Krzysztof Szczepaniak opuścił salę i nie powrócił już na obrady.

Ad. 10 Podjęcie apelu w sprawie budowy dróg dojazdowych (tzw. łączników) z drogi krajowej DK do węzła autostrady A4 zlokalizowanego w miejscowości Wola Mała w pobliżu Łańcuta

Projekt apelu w sprawie budowy dróg dojazdowych (tzw. łączników) z drogi krajowej DK do węzła autostrady A4 zlokalizowanego w miejscowości Wola Mała w pobliżu Łańcuta przedstawiła Wiceprzewodnicząca Rady pani Joanna Rugar, która wspólnie z radnym Andrzejem Barnatem, radnym radnym Wrzesławem Żurawskim, radnym Robertem Kochmanem, radną Moniką Roman oraz radnym Józefem Ziajką wystąpiła z przedmiotową

inicjatywą. Uzasadnienie do projektu apelu przedstawiało się następująco: Budowa dróg dojazdowych (tzw. łączników) z drogi krajowej DK 4 przebiegającej przez Łañcut do węzła autostrady A4 zlokalizowanego w miejscowości Wola Mała była wielokrotnie wnioskowana i dyskutowana przez różne organy samorządowe z naszego terenu, ale jak do tej pory bezskutecznie. Jako jedyną na naszym terenie drogę dojazdową do węzła autostrady w Woli Małej wyznaczono, bez jakiegokolwiek rozwiązania alternatywnego, drogę wojewódzką nr 877 relacji Łañcut – Leżajsk przebiegającą m.in. przez centrum Łañcuta. Droga wojewódzka nr 877 ma w przyszłości skomunikować ruch zarówno do węzła autostrady A4, jak również pomiędzy nim a drogą krajową DK 4, na której natężenie ruchu, w tym samochodów ciężarowych o bardzo dużym tonażu jest ogromne. Droga nr 877 przebiegająca przez Łañcut przy równoczesnym fizycznym braku objazdów czy obwodnic wokół Łañcuta nie stanowi żadnego łącznika z autostradą A4, a jedynie wewnętrzną drogę przez nasze i tak już zakorkowane miasto. Łañcut już w chwili obecnej ma wielki problem z przyjęciem istniejącego natężenia ruchu i nie ma mowy o jego dalszym zwiększaniu przez pojazdy kierujące się do lub z węzła autostrady A4. Uruchomienie wjazdu na autostradę A4 w Woli Małej bez budowy nowych dróg dojazdowych i łączników z drogą krajową DK 4 spowoduje wielkie problemy komunikacyjne w Łañcucie i całej okolicy oraz wzrost zagrożenia dla mieszkańców, na co jako Rada Miasta nie możemy pozwolić. Wybudowanie łączników do węzła autostrady A4 od strony wschodniej i zachodniej Łañcuta stworzyłoby naturalną obwodnicę miasta, która odciążałaby ruch na ulicach miasta, jak również poprawiła komunikację na drodze DK 4, która na odcinku przebiegającym przez Łañcut jest w fatalnym stanie technicznym i od wielu lat nie może doczekać się wielokrotnie obiecywanej przez jej Zarządców przebudowy. Bezpieczeństwo naszych mieszkańców jest sprawą najważniejszą i dlatego zasadne jest żądanie podjęcia przez instytucje państwowe, prowadzące inwestycje związane z autostradą A4, pilnych działań związanych z zaprojektowaniem i budową dróg dojazdowych (tzw. łączników) z drogi krajowej DK 4 do węzła autostrady A4 zlokalizowanego w miejscowości Wola Mała, które wyprowadziłyby przynajmniej część ruchu drogowego, w szczególności ciężkiego tonażu, poza Łañcut. Mamy nadzieję, iż niniejszy Apel przyniesie pozytywny i oczekiwany przez nas efekt.

Radni nie zgłosili żadnych uwag, ani propozycji zmian do następującej treści apelu:

„§ 1. Rada Miasta Łañcuta wzywa Ministra Infrastruktury i Rozwoju oraz Dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie do zaprojektowania i wykonania dróg dojazdowych (tzw. łączników) z drogi krajowej DK 4 do węzła autostrady A4 zlokalizowanego w miejscowości Wola Mała w pobliżu Łañcuta.

Jako Rada Miasta Łañcuta wyrażamy zaniepokojenie niezrozumiałym brakiem jakichkolwiek działań związanych z projektowaniem i budową łączników do wymienionego węzła autostrady A4 (jedynego w powiecie łañcuckim) i wskazaniem do pełnienia tej funkcji, bez jakiegokolwiek rozwiązania alternatywnego, drogi wojewódzkiej nr 877 relacji Łañcut – Leżajsk przebiegającej m.in. przez teren miasta Łañcut. Droga wojewódzka nr 877 ma w przyszłości skomunikować ruch zarówno do węzła autostrady A4, jak również pomiędzy nim a drogą krajową DK 4, na której natężenie ruchu, w tym samochodów ciężarowych o bardzo dużym tonażu jest ogromne. Droga wojewódzka nr 877, ze względu na swój przebieg na odcinku Łañcuta (m.in. przez centrum miasta) oraz fizyczny brak objazdów czy obwodnic wokół Łañcuta nie stanowi żadnego łącznika z autostradą A4, a jedynie wewnętrzną drogę przez małe i zakorkowane miasto. Łañcut już w chwili obecnej ma wielki problem z przyjęciem istniejącego natężenia ruchu i nie ma mowy o jego dalszym zwiększaniu przez pojazdy kierujące się do lub z węzła autostrady A4.

W przypadku zakończenia budowy autostrady A4 i uruchomienia wjazdu na nią na odcinku w Woli Małej sytuacja na drogach dojazdowych (szczególnie nr 877) przebiegających przez

teren Łańcut wydatnie przyczyni się do pogorszenia bezpieczeństwa zarówno w ruchu drogowym, jak i dla okolicznych mieszkańców, na co jako Rada Miasta Łańcuta nie możemy się zgodzić. Podstawowym obowiązkiem zarówno organów państwa, jak i samorządu, jest zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom i to w szerokim tego słowa znaczeniu, a uruchomienie wjazdu na autostradę A4 w Woli Małej bez budowy nowych dróg dojazdowych i łączników z drogą krajową DK 4 spowoduje wielkie problemy komunikacyjne w Łańcucie i całej okolicy oraz wzrost zagrożenia dla mieszkańców. Wybudowanie łączników do węzła autostrady A4 od strony wschodniej i zachodniej Łańcuta stworzyłoby jego naturalną obwodnicę, która odciążałaby ruch na ulicach miasta, jak również poprawiła komunikację na drodze DK 4, która na odcinku przebiegającym przez Łańcut jest w fatalnym stanie technicznym i od wielu lat nie może doczekać się wielokrotnie obiecywanej przez jej Zarządców przebudowy.

W trosce o dobro mieszkańców Łańcuta żądamy pilnego podjęcia działań związanych z zaprojektowaniem i budową dróg dojazdowych (tzw. łączników) z drogi krajowej DK 4 do węzła autostrady A4 zlokalizowanego w miejscowości Wola Mała w pobliżu Łańcuta”.

Za powyższym apelem głosowało 13 radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Na podstawie wyników głosowania Przewodniczący obrad stwierdził, że apel w sprawie budowy dróg dojazdowych (tzw. łączników) z drogi krajowej DK do węzła autostrady A4 zlokalizowanego w miejscowości Wola Mała w pobliżu Łańcuta został podjęty.

Ad. 11 Podjęcie apelu w sprawie przebudowy ulicy Kraszewskiego – drogi wojewódzkiej nr 881 w Łańcucie

Projekt apelu w sprawie przebudowy ulicy Kraszewskiego – drogi wojewódzkiej nr 881 w Łańcucie przedstawiła Wiceprzewodnicząca Rady pani Joanna Rugar, która wspólnie z radnym Andrzejem Barnatem, radnym Józefem Ziajką oraz radnym Robertem Kochmanem wystąpiła z przedmiotową inicjatywą. Uzasadnienie do projektu apelu przedstawiało się następująco: Przebudowa ulicy Kraszewskiego w Łańcucie, będącej odcinkiem drogi wojewódzkiej nr 881 relacji Sokółów Małopolski – Kańczuga – Żurawica jest zapowiadana od kilku lat i do chwili obecnej nie została zrealizowana. Ulica ta jest w katastrofalnym stanie technicznym, najgorszym ze wszystkich ulic w Łańcucie, od wielu lat nie remontowanym, ponadto jest obciążona dużym natężeniem ruchu, w szczególności pojazdów o ogromnym tonażu, który dewastuje nawierzchnię, chodniki i całą infrastrukturę powodując zagrożenie dla mieszkańców Łańcuta i wszystkich uczestników ruchu drogowego. Taki stan rzeczy nie może trwać nadal, szczególnie, że Zarządca drogi nie określił, kiedy możemy spodziewać się przebudowy ulicy. Bezpieczeństwo naszych mieszkańców jest sprawą najważniejszą i dlatego zasadne jest żądanie podjęcia przez właścicieli i zarządców ulicy Kraszewskiego jej pilnej przebudowy. Mamy nadzieję, iż niniejszy apel przyniesie pozytywny i oczekiwany przez nas efekt.

Radny Jan Grabowski stwierdził, że niestety z informacji rzecznika Urzędu Marszałkowskiego z poprzedniego roku wynika, że do momentu, kiedy Urząd Miasta nie dostarczy pełnej dokumentacji przebudowy ul. Kraszewskiego nic nie będzie tam robione. Zapytał, czy w końcu możemy przestać kłamać i mieć na tyle odwagi, by powiedzieć ludziom, że nie będzie przebudowy, bo nie ma żadnego dokumentu dostarczonego do Marszałka.

Na wstępie wypowiedzi radny Andrzej Barnat zwrócił się do radnych z gorącą prośbą o poparcie przedmiotowego apelu. Stwierdził, że ta wojewódzka ulica bez wątpienia jest w najgorszym stanie spośród wszystkich dróg na terenie miasta Łańcuta. W tym miejscu wyraził wdzięczność dla Burmistrza, że w ogóle podjął się projektowania tej drogi, a jedyna uwaga jaką zgłosił była skierowana do pana Burmistrza Pazdana, który na spotkaniach z mieszkańcami i radach osiedla składał obietnice, że już będzie robiona w 2011 r. potem w 2012 r. ostatnio, że na pewno w 2013 r. miasto złoży wniosek (niedawno na posiedzeniu Komisji okazało się, że wniosek jednak nie jest jeszcze złożony). Podsumowując poinformował, że powyższe po części spowodowało właśnie wystąpienie z niniejszą inicjatywą podjęcia apelu. W ostatnim zdaniu poprosił Przewodniczącego Rady, aby przedmiotowy dokument, po podjęciu, przesłać także do wiadomości posłowi Gołojuchowi i Ożogowi.

Odpowiadając na wystąpienia przedmówców Burmistrz Miasta wyjaśnił, że miasto z własnej nieprzymuszonej woli w 2009 r. podjęło decyzję o przystąpieniu do projektowania przebudowy tej drogi, bo w innym przypadku Zarząd Dróg Wojewódzkich nawet by „nie tknął tego zadania”. Podkreślił, że nie jest to z jego winy, czy Urzędu, że prace projektowe i uzgodnienia trwają, aż tyle. Stwierdził, że przecież po to podjął się tego zadania, żeby je wykonać, tym bardziej, że jest to ostatnia droga wjazdowa i wyjazdowa z miasta w takim złym stanie. W tym miejscu potwierdził, że radny Jan Grabowski ma rację, mówiąc, że dopiero po tym, jak miasto przedstawi projekt i zadeklaruje kwotę na współfinansowanie przebudowy ul. Kraszewskiego, to Zarząd Województwa dołoży i wpisze to zadanie do swojego budżetu. W ostatnim zdaniu poprosi pana Janusza Bełza o krótkie przedstawienie problemów wynikających z projektowania tej inwestycji.

Pan Janusz Bełz Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Inwestycji, Nieruchomości i Zamówień Publicznych wyjaśnił, że w 2007-2008 były monity do urzędu grupy mieszkańców tej ulicy odnośnie fatalnego stanu technicznego drogi. W 2009 r. podjęto decyzję o włączeniu się w projektowanie ulicy. Rozpisany zostaje przetarg i wyłoniony wykonawca na projektowanie. W pierwszej wersji zadecydowano o remoncie ulicy poprzez wzmocnienie nawierzchni i wykonanie chodnika. Niestety koncepcja ta nie uzyskała akceptacji PZDW, ponieważ stwierdzono, że należy tę ulicę przebudować generalnie, czyli poszerzyć jezdnię i przenieść chodnik na drugą stronę. W związku z powyższym wykonano kolejną koncepcję uwzględniającą sugestie PZDW, ale i ta nie zyskała akceptacji, tym razem przez kwestie oświetlenia ulicznego (poszerzenie drogi wiązało się z przeniesieniem całego oświetlenia z pasa drogowego na działki prywatne). Proces projektowania powyższego trwał 3 lata - niektórzy radni pomagali nawet w uzyskaniu zgody od mieszkańców. Obecnie jest wydane pozwolenie na przebudowę linii oświetleniowej, na której zaprojektowane jest oświetlenie uliczne i tydzień temu, po prawie 4 latach od projektowania złożona została do Rzeszowa ostateczna wersja projektu (miasto teraz czeka na jego zatwierdzenie). Dodatkowo poinformował, że PZDW doradzał także zaprojektowanie zatok autobusowych, które wiązałyby się także z wywłaszczeniem i zabraniem mieszkańcom gruntów, ale miasto nie chciało iść w tym kierunku, w związku z czym zaproponowane zostały miejsca do zatrzymania autobusów (organizacja ruchu została złożona do uzgodnienia i przypuszcza, że w ciągu miesiąca zostaną te kwestie rozstrzygnięte). Zagwarantował, że Urząd zrobił wszystko, co mógł w tej kwestii, ale niestety tyle trwa dzisiaj proces inwestycyjny.

Radni nie zgłosili żadnych uwag, ani propozycji zmian do następującej treści apelu:

„§ 1. Rada Miasta Łańcuta wzywa Marszałka Województwa Podkarpackiego oraz Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie do pilnego rozpoczęcia przebudowy ulicy Kraszewskiego – drogi wojewódzkiej nr 881 w Łańcucie. Wyrażamy równocześnie zaniepokojenie i protest przeciwko dalszemu opóźnieniu prac związanych z przebudową wskazanej drogi.

Ulica Kraszewskiego w Łańcucie jest odcinkiem drogi wojewódzkiej nr 881 relacji Sokołów Małopolski – Kańczuga – Żurawica, co powoduje iż jest drogą o wyższym statusie niż ulice miejskie i odbywa się na niej ruch o dużym natężeniu, w tym pojazdów o ogromnym tonażu, które dewastują całkowicie i tak złą nawierzchnię, chodniki i całą infrastrukturę. Droga ta na odcinku przebiegającym przez teren naszego miasta jest w katastrofalnym stanie technicznym, najgorszym ze wszystkich ulic w Łańcucie, od wielu lat nie remontowanym, co powoduje zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców miasta oraz wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Plany związane z przebudową ulicy Kraszewskiego są dyskutowane od wielu lat, bez większych efektów, a ich realizacja ciągle jest odsuwana na przyszłość, na co jako Rada Miasta Łańcuta nie możemy się zgodzić.

W trosce o dobro mieszkańców Łańcuta i wszystkich uczestników ruchu na drodze wojewódzkiej nr 881 żądamy pilnej poprawy bezpieczeństwa i przebudowy ulicy Kraszewskiego w Łańcucie”.

Za powyższym apelem głosowało 13 radnych, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Na podstawie wyników głosowania Przewodniczący obrad stwierdził, że apel w sprawie przebudowy ulicy Kraszewskiego – drogi wojewódzkiej nr 881 w Łańcucie został podjęty.

Ad. 12 Wystąpienie Ks. Tomasza Pyś nt. „Polacy w Kazachstanie”

Urodzony w Łańcucie Ks. Tomasz Pyś proboszcz parafii p.w. Matki Bożej Królowej Pokoju w Oziornoje w Kazachstanie przedstawił w formie prezentacji multimedialnej zdjęcia obecnego Kazachstanu, parafii i warunków życia mieszkańców w Oziornoje, w tym wywiezionych tam Polaków. W trakcie prezentacji przedstawił następującą historię parafii: „Wioska Oziornoje powstała w czerwcu 1936 r. po bezprawnym przesiedleniu Polaków z Ukrainy do Kazachstanu. Pierwsze lato ludzie przeżyli w namiotach. Do nadejścia zimy zdążyli wybudować ziemianki. Do 1954 r. repatrianci byli wciągnięci do specjalnego rejestru w organach MSW i nie mogli wyjeżdżać bez przepustki z miejsca zamieszkania. Od pierwszych dni pokładali wielką ufność w Bogu, co wyrażało się w modlitwie, zwłaszcza różańcowej. W marcu 1941 r. w pobliżu wioski pojawiło się jezioro. Było w nim mnóstwo ryb, dzięki którym przesiedleńcy ocaleli od śmierci głodowej w czasie wojny. W maju 1990 r. mieszkańcy Oziornego zaczęli budowę kościoła. 9 sierpnia 1992 r. kard. Józef Glemp poświęcił ściany wznoszonego budynku, a poświęcenia kościoła dokonał bp Jan Paweł Lenga 27 czerwca 1993 r. Nazwę parafii wybrał o. Nico Hoogland z Holandii i on także postarał się o figurę Królowej Pokoju, którą przywieziono do Oziornoje 14 grudnia 1991 r. 25 października 1994 r. bp Jan Paweł Lenga ogłosił Matkę Bożą Królową Pokoju główną patronką Kazachstanu i Średniej Azji. W Oziornoje 25 czerwca 1995 r. w uroczystość Najśw. Maryi Królowej Pokoju bp Jan Paweł Lenga powierzył Kazachstan jej opiece. 25 marca 1996 r. na polecenie ks. Biskupa w parafii rozpoczęła się codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, w godzinach od 10.00 do 18.00. Od 22 do 25 czerwca 1997 r. odbyło się nawiedzenie figury Matki Bożej Fatimskiej. 24 czerwca 1997 r. w miejscu, gdzie

niegdyś pojawiło się jezioro została ustawiona statua Matki Bożej z rybami, jako dziękczynienie za dar jeziora i ryb. Statua ta została poświęcona w Polsce przez Ojca św. Jana Pawła II w czerwcu 1997 r. 28 czerwca 1998 r. bp Jan Paweł Lenga poświęcił krzyż na Wołyńskiej Sopce (12 m wys.) jako pomnik ku czci wszystkich ofiar represji w Kazachstanie. Od 24-27 czerwca 1999 r. odbywało się w parafii nawiedzenie relikwi św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Stąd relikwie przewieziono do Astany, gdzie zakończyła się ich pielgrzymka po ziemi kazachstańskiej.

18 września 2000 r. odwiedził Oziornoje po raz drugi Ks. Kard. Józef Glemp Prymas Polski. Jego Eminencja sprawował Mszę św. przy ołtarzu polowym. W homilii Ks. Kardynał powiedział, że Matka Boża jest zawsze u początków odnowy. Wyraził też nadzieję, że za kilka czy kilkanaście lat słowo Oziornoje będzie się wymawiać razem ze słowami Fatima, Lourdes, Częstochowa i Guadelupe. Ks. Prymas poświęcił też tablice na cokole krzyża na Sopce Wołyńskiej. Tablice w językach kazachskim, polskim, rosyjskim i niemieckim zawierają słowa modlitwy:

Bogu - Chwała

Ludziom - Pokój

Męczennikom - Królestwo Niebieskie

Narodowi Kazachstanu - Wdzięczność

Kazachstanowi – Rozkwit

Oprócz tego Ks. Prymas poświęcił teren byłego ogrodu kołchozowego pod budowę przyszłego klasztoru kontemplacyjnego, według „Dzienniczka” św. s. Faustyny. 7 sierpnia 1994 r. rozpoczęły pracę w parafii siostry Służebniczki Niepokalanego Poczęcia NMP. Zajmują się one ewangelizacją, katechizują, prowadzą bezpłatną aptekę, ochronkę, pracują z dziećmi i młodzieżą, opiekują się chorymi. Obecnie są tu: s. Rafała, s. Jolanta i s. Olga, a wcześniej pracowały s. Klaudia, s. Tomiła, s. Joanna i s. Mariola.

Parafia Królowej Pokoju stała się w ciągu kilku ostatnich lat Sanktuarium Maryjnym dla całego Kazachstanu. Tutaj pielgrzymują pieszo i środkami lokomocji ludzie z różnych stron kraju, szczególnie na odpust Królowej Pokoju (niedziela w pobliżu 25 czerwca). Od 1999 r. w sierpniu odbywają się kilkudniowe spotkania młodych z różnych stron Kazachstanu. Inicjatorem tych spotkań jest Wspólnota Błogosławieństw”.

Na zakończenie Ks. Tomasz Pyś poinformował, że niestety w ostatnich dniach ich parafię spotkało nieszczęście, gdyż spaliła się kotłownia ogrzewająca kościół i budynki parafii.

W trakcie wystąpienia gościa do obradujących dołączyła radna Jolanta Kluz-Zawadzka oraz Dyrektor Miejskiego Domu Kultury.

Pan Andrzej Piechowski Dyrektor Miejskiego Domu Kultury poinformował, że o trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się parafia w Oziornie dowiedział się bezpośrednio od pana Adama Hadława i wspólnie postanowili włączyć się w pomoc. W związku z powyższym 5 stycznia przyszłego roku zorganizowane zostaną w MDK Jasełka, a 19 stycznia wspólne kołędowanie z Akcją Katolicką i Ks. Proboszczem. Podczas tych dwóch imprez zorganizowana zostanie zbiórka finansowa do puszek. Oprócz tego członkowie organizacji Rycerze Kolumba będą kwestować razem z harcerzami przed Kościołem. Liczy, że organizowana pomoc spotka się z dużym odzewem ze strony mieszkańców Łańcuta, którzy zawsze mają dar serca i pomagają w takich akcjach.

Ks. Tomasz Pyś wyraził wdzięczność, za każdą pomoc, nie tylko finansową, także za modlitwę w intencji mieszkańców Oziornoje i ich pracy, bo nieraz brakuje im po prostu tej ludzkiej siły. Poinformował, że zawsze raz w tygodniu odprawiana jest u nich msza św.

za dobroczyńców, dlatego poprosił, by wszyscy poczuli się włączeni w tę intencję. W ostatnim zdaniu podkreślił, że Łańcut jest jego małą ojczyzną i podziękował za to, że może się tu czuć nie tylko w domu, jak u mamy, ale też w domu, jak na ziemi łańcuckiej.

Przewodniczący Rady podziękował Ks. Tomaszowi Pysiowi za przyjęcie zaproszenia i wystąpienie na Sesji Rady Miasta Łańcuta.

Ad. 13 Informacja Burmistrza Miasta w sprawie wyznaczenia podmiotu, w którym wykonywana będzie kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna w 2014 r.

Informację w sprawie wyznaczenia podmiotu, w którym wykonywana będzie kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna w 2014 r. w imieniu Burmistrza Miasta, przedstawił pan Marek Sowa Sekretarz Miasta. Pisemna forma informacji stanowi załącznik do niniejszego protokołu i obejmuje następujące informacje: Stosownie do uregulowań wynikających z § 3 ust.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 czerwca 2010 r. Burmistrz Miasta obowiązany jest wyznaczyć podmiot do przyjęcia osób skazanych w celu wykonania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne oraz pracę społecznie użyteczną orzeczoną w zamian grzywny, której egzekucja okazała się bezskuteczna. Uwzględniając przewidywaną do wykonania w 2014 r. liczbę 235 kar określoną przez Prezesa Sądu Rejonowego w Łańcucie pismem z dnia 15 października 2013 r. wyznaczono *Łańcucki Zakład Komunalny Sp. z o.o. 37-100 Łańcut, ul. Traugutta 20*, jako podmiot, obowiązany do przyjęcia skazanych w celu wykonywania pracy. Łańcucki Zakład Komunalny Sp. z o.o. posiada doświadczenie przy zatrudnianiu osób skazanych, a specyfika działalności tej Spółki daje możliwości racjonalnego i zgodnego z przepisami prawa wykonania orzeczonych kar. Jednocześnie wypełniając dyspozycje zawarte w § 3 ust.1 przedstawił opinię Prezesa Sądu Rejonowego w Łańcucie dotyczącą potrzeb Sądu Rejonowego w Łańcucie w zakresie wykonywania pracy przez skazanych w ramach kary ograniczenia wolności oraz pracy społecznie użytecznej w 2014 r.

Radni nie zgłosili żadnych pytań ani uwag do przedstawionej informacji.

Ad. 14 Informacja Burmistrza Miasta o działalności w okresie międzysesyjnym

Informacja Burmistrza Miasta o działalności w okresie międzysesyjnym została doręczona radnym w formie pisemnej i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radna Monika Roman: „Proszę państwa, ja myślę, że my tutaj za momencik przejdziemy już do tego tematu, niemniej jednak zawsze - za każdym razem, kiedy pojawia się w takich informacjach o ustalenie inwestycji celu publicznego, ja tutaj pytam pana Burmistrza, czy to przypadkiem nie jest związane z budową anten nadawczych na terenie miasta Łańcuta. Ci z państwa, którzy w Sesjach uczestniczą to wiedzą, że za każdym razem pan Burmistrz mi odpowiada, że nie - absolutnie nie jest to związane z budową anten (można to zresztą sprawdzić w protokołach z poprzednich posiedzeń Rady Miasta Łańcuta). Więc panie Burmistrzu, czy pkt II ust. 1 jest związany z ustawieniem na terenie miasta Łańcuta anten nadawczych sieci komórkowych. Dziękuję”.

Sekretarz Miasta pan Marek Sowa podkreślił, że od najbliższej Sesji postara się w przedmiotowym dokumencie podawać radnym informacje, czego dotyczą inwestycje celu publicznego, pomimo, że wszelkiego rodzaju decyzje o wszczęciu i wydaniu decyzji celu publicznego publikowane są w Biuletynie Informacji Publicznej miasta Łańcuta. Następnie wyjaśnił, że pkt II. 1 obecnej informacji z działalności w okresie międzysesyjnej, gdzie poinformowano o wydaniu jednej decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, nie dotyczy budowy nadajników sieci telefonii komórkowej.

Radna Monika Roman: „Czyli, ja mam rozumieć, że żadna z tych inwestycji celu publicznego, które były nam podawane, jako radnym w materiałach sesyjnych nie dotyczyła budowy na terenie miasta Łańcuta anten nadawczych sieci komórkowych, czy tak mam to rozumieć”.

Sekretarz Miasta zauważył, że pytanie radnej dotyczyło obecnej informacji z działalności międzysesyjnej.

Radna Monika Roman: „Ale ja pytam za każdym razem, kiedy jest inwestycja celu publicznego, za każdym razem i miałam odpowiedź pana Burmistrza, że żadnych anten na terenie miasta Łańcuta się nie planuje (...) Pytałam się panie Burmistrzu, wielokrotnie, panie Burmistrzu wielokrotnie pana pytałam o anteny nadawcze”.

Burmistrz Miasta poinformował, że przecież wszystkie informacje w tym zakresie są zamieszczane na Biuletynie Informacji Publicznej i poprosił radną, by zaglądnęła na strony internetowe Urzędu.

Radna Monika Roman: „Ale panie Burmistrzu, ja wielokrotnie pana pytałam, czy to dotyczy anten nadawczych sieci komórkowych i za każdym razem otrzymałam odpowiedź, że nie (...) no, ale ja właśnie o to pytałam, sprawdzimy to w protokołach panie Burmistrzu”.

Przewodniczący Rady przerwał wymianę zdań w tym zakresie, stwierdził, że sporne kwestie są do sprawdzenia w protokołach.

Więcej pytań do informacji nie zgłoszono.

Ad. 15 Informacja Burmistrza Miasta z realizacji uchwał Rady Miasta pomiędzy XXXI a XXXII Sesją Rady Miasta Łańcuta

Informacja Burmistrza Miasta z realizacji uchwał Rady Miasta pomiędzy XXXI a XXXII Sesją Rady Miasta Łańcuta została doręczona radnym w formie pisemnej i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radni nie zgłosili żadnych pytań ani uwag do przedstawionej informacji.

Ad. 16 Interpelacje i zapytania radnych

Radni wystąpili do Burmistrza z następującymi interpelacjami i zapytaniami:

- 1) *Wiceprzewodnicząca Rady pani Joanna Rupa* – zapytała, czy zostało już sprzedane użytkowanie wieczyste nieruchomości położonej na skrzyżowaniu ul. Wałowej

i Słowackiego, jeżeli tak, to komu i za jaką kwotę, a jeżeli nie to, jaki będzie dalszy etap tej sprawy,

- 2) *Wiceprzewodnicząca Rady pani Joanna Rupa* – zapytała, czy jest jakiś określony termin sprzedaży użytkownika wieczystego terenów podstrefy ekonomicznej,
- 3) *Wiceprzewodnicząca Rady pani Joanna Rupa* – odnośnie nadajnika zlokalizowanego przy bokach tzw. wojskowych przy ul. Armii Krajowej, który został ustawiony z obejściem prawa (nie jako trawle związany z gruntem, tylko jako obiekt ruchomy) zapytała, czy w tej sprawie były przez miasto wydawane jakiegokolwiek decyzje lub pozwolenia i gdzie w pobliżu tego osiedla będzie zlokalizowany następny nadajnik przekaźnikowy dla stacji komórkowych,
- 4) *Radny Andrzej Barnat* – w nawiązaniu do wczorajszych zmian parlamentarnych dotyczących zasad przyznawania „janosikowego”, zapytał czy dotyczą one naszego miasta.

Ad. 17 Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych

Ad. 4 - Burmistrz Miasta wyjaśnił, że naszego miasta nie dotyczą przepisy w tym zakresie.

Ad. 3 - Pani Anna Rochecka Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami poinformowała, że początkiem października br. wpłynęło do Burmistrza pismo zarówno od mieszkańców bloków tzw. wojskowych przy ul. Armii Krajowej, jak i od zespołu Zarządców Nieruchomości z Rzeszowa zawierające informacje o posadowieniu w tamtym rejonie stacji bazowej na platformie kołowej. W związku z tym, że Burmistrz nie ma ustawowych delegacji do kontroli tego typu obiektów niezwłocznie wystosowano pismo do Powiatowego Nadzoru Budowlanego w Łańcucie, Państwowego Podkarpackiego Inspektora Sanitarnego w Rzeszowie oraz Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie. Nadmieniła, że każdy użytkownik, który rozpoczyna użytkowanie tego typu instalacji ma obowiązek zarówno WIOŚ, jak i PPIS przekazania wyników pomiarów z natężenia pola elektromagnetycznego. Kontynuując wyjaśnienia poinformowała, że w dniu 19 listopada br. Burmistrz Miasta Łańcuta otrzymał pismo od Państwowego Podkarpackiego Inspektora Sanitarnego, który poinformował o przekazaniu przez operatora sieci PLAY sprawozdania z wyników badań, gdzie cyt. „dokonano pomiarów natężenia promieniowania elektromagnetycznego od trzech anten sektorowych i jednej linii radiowej i zmierzone wartości natężenia pól nie przekraczały progu wykrywalności użytego zestawu pomiarowego tj. 0,014 Vat na m²”. Dodatkowo Wojewódzki Inspektor Sanitarny zapewnił pana Burmistrza, że „będzie zainteresowany i podejmie czynności sprawdzające wartości emitowanego do środowiska pola w najbliższym możliwym czasie”. Na zakończenie odnosząc się do pytania o wydanie decyzji administracyjnych poinformowała, że Burmistrz Miasta nie wydawał żadnych decyzji administracyjnych dla tej instalacji, ani środowiskowej, ani decyzji celu publicznego.

Odpowiadając na pozostałe pytania Zastępcy Burmistrza pan Henryk Pazdan poinformował:

Ad. 1 - zgodnie z uchwałą Rady Miasta z br. teren o pow. 12 arów przy ul. Słowackiego i Wałowej został oszacowany i wystawiony do sprzedaży w formie przetargu nieograniczonego. Pierwszy przetarg się nie odbył ze względu na brak podmiotu, który byłby zainteresowany tym terenem – wystawiona cena według szacunków rzeczoznawców wynosiła 450 000 zł. Do drugiego przetargu cena została obniżona

i zgłosił się jeden podmiot, który wylicytował cenę sprzedaży na 250 000 zł. Po podpisaniu protokołu uzgodnień niestety nabywca nie przystąpił do podpisania aktu notarialnego. Obecnie trwają analizy prawne i być może nabywca straci wadium, które wynosiło ok. 45 000 zł. W nowym roku najprawdopodobniej miasto ponownie przystąpi do przetargu, według ceny z pierwszego przetargu,

Ad. 2 - z dniem 13 sierpnia br. tereny inwestycyjne położone w dzielnicy Podzwierzyniec zostały oficjalnie wpisane do Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec, jako Podstrefa Łañcut. Na tereny te chęć inwestowania wyraziło 6 podmiotów gospodarczych, ale po przeanalizowaniu przez Zarządcę Strefy - Agencję Rozwoju Przemysłu warunków inwestowania okazało się, że nie wszyscy się kwalifikują. Aktualnie trzy podmioty ma duże szanse, aby na tych terenach prowadzić działalność gospodarczą. Poinformował, że Zarządca Strefy uzgadnia z miastem numery działek, na których będą prowadzone inwestycje, następnie miasto zleca wycenę tych nieruchomości i ogłaszany zostaje przetarg na użytkowanie wieczyste.

Ad. 18 Wolne wnioski i oświadczenia

Radny Jan Grabowski wystąpił z prośbą, do Burmistrza, aby „dopóki nie zmieni się Zarząd OSP w Łañcut, który donosił na radnego Grabowskiego za sprawy kultury, które dla nich chciał robić, żeby grosza tym ludziom nie przekazał”. Podkreślił, że jeżeli zmieni się Zarząd, to poprzez przekazywanie środków, ale przed tym poprosił, by „zapytać pana Magonia, gdzie są informacje o koncertach, organizowanych w Domu Strażaka, który jest nie tylko własnością OSP, ale całej dzielnicy - gdzie dał plakaty pana Zdunikowskiego i pani Elżbiety Stefańskiej. Nie dość, że utrudniali mu organizację koncertów, to jeszcze przychodzili do pana Przewodniczącego Rady donosić tu na radnego, który ryzykował domem rodzinnym, aby tak wielkie nazwiska mogły zaśpiewać na małej dzielnicy”. Stwierdził, że utrudniano mu także spotkania z panem ministrem Polaczkiem i Ministrem Piechą i podkreślił, że jest bardzo za kulturą, ale tak, jak mówił na wstępie pan Burmistrz nie powinien ani grosza im przekazać. W ostatnim zdaniu podkreślił, że „tchórzostwo i nieszczerłość będą wobec Boga szczególnie rozliczane”.

Przewodniczący Rady wystąpił:

- 1) z wnioskiem, by w ramach przebudowy ul. Zielonej uwzględnić po północnej stronie tej ulicy wykonanie zatoczek postojowych, na wzór tych przy ul. Piłsudskiego (jest to dzielnica o gęstej zabudowie, małych działkach i przez to mnóstwo samochodów parkuje na ulicy stwarzając zagrożenie dla jej użytkowników). Wykonanie takich zatoczek udrożniłoby tę ulicę,
- 2) w imieniu mieszkańców wystąpił do Spółki, która wygrała przetarg na wywóz odpadów komunalnych, aby przy odbiorze śmieci zostawiali tyle worków, ile zabierają z danej posesji (jeżeli realizacja powyższego jest w chwili obecnej niemożliwa, to warto o tym pomyśleć w nowym regulaminie wywozu nieczystości, który wcześniej, czy później trzeba będzie opracować). Dodatkowo przekazał uwagę, iż worki na popiół są zbyt słabe.

Powyższe przyjął do realizacji obecny na Sesji Prezes ŁZK Sp. z o.o. pan Andrzej Antosz.

Radny Zdzisław Kluz podkreślił, że zabiera głos, bo niepokoi go sytuacja, jaka się wytwarza na ostatnich Komisjach i Sesjach Rady Miasta. Uzasadniając swoje odczucia przypomniał, że 4 września br. Zastępca Burmistrza pan Henryk Pazdan zaprosił członków Komisji Gospodarki Miejskiej na objazd miasta w celu oglądnięcia wszystkich inwestycji i remontów

rozpoczętych, realizowanych, czy też zakończonych w roku ubiegłym oraz bieżącym (m.in. oczyszczalnia ścieków, podstrefa ekonomiczna, ul. Kolejowa, ul. Żeromskiego, łącznik Mościckiego z ul. Traugutta, ul. Br. Śniadeckich, ul. Potockich, ul. Górne). Stwierdził, że jest dumny, iż jest członkiem tej Rady (myśli, że koleżanki i koledzy radni, którzy głosowali za tymi inwestycjami też są dumni) i kiedyś, jak przestanie być radnym, przejdzie tą, czy inną ulicą to będzie mógł z dumą powiedzieć, że zostały zrobione dzięki współpracy tej Rady z panem Burmistrzem. Kontynuując stwierdził, że niestety po powrocie z objazdu miasta na posiedzeniu Komisji odniósł wrażenie, że część radnych nie uwierzyła, że tyle spraw zostało zrobione, wyrażano różnego rodzaju zdania, a nawet po wypowiedzi jednego z radnych padło stwierdzenie, że to „była dobra lekcja wychowawcza dla Wiceburmistrza Pazdana”. Wyraził ubolewanie nad tego typu wypowiedziami i stwierdził, że od tamtego czasu wystąpiła agresja, wręcz ataki na obu Burmistrzów, nawet „ściąga się posiłki z Rzeszowa, żeby jeszcze dolożyć”. Podkreślił, że przez okres obecnej kadencji nie usłyszał od niektórych radnych jednego pozytywnego słowa, czy ewentualnie pochwały, za te inwestycje, które zostały wykonane, są rozpoczęte, czy też w trakcie realizacji. Zapytał, czy to już jest kampania wyborcza w Łąncucie, bo według niego jest na to trochę za wcześnie.

Radna Monika Roman: „Proszę państwa, ja nie będę się tutaj odnosiła do słów, które wypowiedział mój przedmówca, bo ja rozumieniem, że mówił w swoim imieniu, ewentualnie w imieniu jakiejś wąskiej grupy osób i trudno nawet określić do kogo się odnosił. Proszę państwa, myślę, że najważniejszym tematem, który w tym momencie powinniśmy poruszyć, to jest sprawa nadajników, które pojawiły się po raz kolejny na terenie miasta Łąncuta i tak naprawdę, to wszystko, co zostało powiedziane na dzisiejszej Sesji, pomimo swojej bardzo wielkiej wagi jest tematem jakby mniejszej wagi niż to, z czym państwo tutaj dzisiaj do nas przyszli. Pomijam oczywiście wystąpienie naszego gościa, które tutaj było dla nas wszystkich bardzo ważne. Proszę państwa nadajników na terenie miasta Łąncuta miało już nie być. W 2006 r. i 2007 r. toczyła się na terenie miasta Łąncuta batalia, ponieważ miało być postawione 6 wież, które według koncepcji miały się widzieć nawzajem, czyli miasto byłoby osaczone siatką pola elektromagnetycznego. Wówczas napisaliśmy apel, był tutaj pan Gelzog, który pomagał mieszkańcom w walce z tymi nadajnikami. Pan Burmistrz i Wiceburmistrz się zarzekali, że mieszkańcom będą pomagali, że więcej do takich sytuacji już nie dopuszczą i cóż my tu dzisiaj mamy, pomimo wielokrotnych pytań z mojej strony, czy na terenie miasta Łąncuta w inwestycjach celu publicznego pojawiają się nadajniki, pomimo wielokrotnych odpowiedzi, że te nadajniki się nie pojawiają mamy oczywistą prawdę, że jednak te nadajniki są (...) ale panowie o tym wiecie - wiecie, bo potwierdziła to pani, że w marcu była wydana decyzja, o której Urząd Miasta wiedzę miał. Proszę państwa, mnie nie interesuje w tym momencie kampania wyborcza, czy to co się będzie działo za rok, czy inwestycje, które są na terenie miasta z prostej przyczyny – radny jest po to, żeby służyć mieszkańcom, Burmistrz też i panie Burmistrzu, ja się domagam prawdy i uczciwości i niczego więcej. Prawdy i uczciwości, a pan w tym momencie miał wiedzę o tym nadajniku i przed radnymi ją zataił”.

Zabierając głos pani Stanisława Bieńkowska mieszkanka Łąncuta poinformowała, że od 55 lat mieszka w tym mieście, a niecały rok temu kupiła od miasta działkę przy ul. Piłsudskiego. Niestety pół roku po jej nabyciu pan Burmistrz wydał decyzję na budowę anteny o wysokości 65 m i szerokości 6 m (obecnie jest stroną w sprawie, ponieważ graniczy z tą działką). Kontynuując poinformowała, że jej mąż jest chorym człowiekiem, inwalidą I grupy, ma rozrusznik serca, o czym informowała pana Burmistrza, przesyłając dokumenty z kliniki stwierdzające, że nie może on absolutnie przebywać na tej działce, bo grozi to śmiercią. Podkreśliła, że monitowała w tej sprawie u Burmistrza, ale jedna z pań pracujących w Urzędzie, powiedziała jej na to, że „antena jest wysoka, a oni mogą mieszkać pod spodem”.

Ponownie zauważyła, że antena sąsiaduje z jej działką w odległości 5m z jednej strony i 30 m z drugiej, zapłaciła za nią 80 tys. zł, a teraz nie może na niej z mężem przebywać. W dalszej kolejności poinformowała, że nie dostała też żadnego zawiadomienia o takiej inwestycji, a gdy dowiadywała się w tej sprawie otrzymała odpowiedź, że ogłoszenia były na słupie. Stwierdziła, że mieszka na ul. Mościckiego i wprawdzie jest tablica przy jej domu, ale na niej takie ogłoszenia nie wisiały, natomiast w Starostwie Powiatowym powiedzieli jej, że to jest niemożliwe, by nie została powiadomiona, gdyż graniczy najbliżej i jest stroną w sprawie. Na zakończenie zwracając się do Burmistrza zapytała, czy on życzyłby sobie takiej konstrukcji przy swoim domu? Zapewniła, że będzie walczyć do końca i nie się, aby w ten sposób ją traktować.

W dalszej kolejności głos zabrał Franciszek Szostek mieszkaniec miasta, który zauważył, że płazy, ptaki, zwierzęta mają ochronę, a ludzi nie ma kto chronić, pomimo że są do tego powołane instytucje i za to odpowiedzialne. Stwierdził, że jeżeli były badania, które wykazały, że ta przewoźna stacja bazowa nie jest szkodliwa, to poprosił, aby ją postawić przy budynku Urzędu Miasta. Ponadto zapytał, dlaczego Burmistrz twierdzi, że nie wydawał żadnej decyzji, skoro on jest w posiadaniu decyzji środowiskowej na budowę następnej wieży, ale już stacjonarnej (dzisiaj są obecni na Sesji także ze względu na plany budowy tej nowej stacji). Kontynuując poinformował, że mieszkańcy niestety nie wiedzieli o tej decyzji środowiskowej wydanej przez Burmistrza, a chciał zauważyć, że powołuje się tam na art. 49 Kpa, który stanowi, iż „strony mogą być powiadomione o decyzjach i innych czynnościach organów administracji państwowej przez obwieszczenia”. Podkreślił, że przecież Burmistrz nie jest administracją państwową tylko samorządową, natomiast decyzja środowiskowa została wdana w marcu, a mieszkańcy o niej dowiedzieli się dopiero teraz. Dodatkowo zauważył, że wieża przewoźna stoi na ciągu ciepłowniczym, który jest w bardzo kiepskim stanie i w każdej chwili grozi awarią. Zapytał, czy Burmistrz ma jeszcze jakiś wpływ na te sprawy, bo wszyscy ręce umywają - nadzór budowlany nie, inspektorat ochrony środowiska też nie, to zastanowił się kto w końcu ma walczyć o mieszkańców. Na zakończenie poinformował, że mieszkańcy mają zamiar jeszcze jutro uczestniczyć w Sesji Rady Powiatu i może tam uzyskają jakieś informacje, „co z tym fantem zrobić”. Zagwarantował, że na pewno jednak nie pozwolą budować następnej wieży, a tą żądają, aby rozebrać.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Joanna Rugar stwierdziła, że rozumie, iż na tą drugą stację przekaźnikową decyzja została wydana i zaskarżona do SKO (jest w toku) i w związku z tym zapytała:

- czy na obecnym etapie tej inwestycji Burmistrz ma jakiegokolwiek możliwości ingerencji,
- czy prawdą jest, że lokalizacja jej planowana jest w niewielkiej odległości od stacji ruchomej,
- czy istnieje możliwość usunięcia stacji ruchomej na kołach (nie jest obiektem budowlanym).

W ostatnim zdaniu stwierdziła, że wprawdzie wszyscy chcemy korzystać z telefonów komórkowych, ale o interes mieszkańców powinniśmy jednak dbać maksymalnie, jak się da. Ponadto zauważyła, że jeżeli raz zezwoli się na to, że można obchodzić prawo w dowolny sposób, to za chwilę cały Łańcut będzie obstawiony stacjami na kołach.

Ustosunkowując się do podjętego tematu Zastępca Burmistrza pan Henryk Pazdan na wstępie zauważył, że wytworzyło się wiele emocji, nieudomówień i nieprawdziwych stwierdzeń, w związku z czym musi sprawę uporządkować i wyjaśnić. Przede wszystkim należy rozróżnić dwie sprawy - jedna to jest niestacjonarny nadajnik na kołach usytuowany między blokami na os. Armii Krajowej (tzw. wojskowym) na terenie prywatnym, nienależącym do wspólnoty

mieszkańcowej (właściciel wyraził zgodę, aby na tym terenie taki nadajnik powstał). W tym przypadku firma PLAY postawiła nadajnik bez zgody Burmistrza i jakiegokolwiek zapytania Inspektora Ochrony Środowiska - zrobili to we własnym zakresie i „badają, czy teren to kupi”. Ponadto mają nadajniki, które nadają fale poniżej norm, w związku z czym każda ich kontrola pokazuje, że są to nadajniki, które nie szkodzą ludziom. Stwierdził, że miasto jest bezradne, ale podejrzewa, że nie tylko nasze. Myśli, że będzie to dosyć powszechna praktyka, z tego względu, że mieszkańcy miast nie godzą się na budowanie na swoich osiedlach takich nadajników. Potwierdził to, o czym mówiła pani Anna Rochecka, że miasto poinformowało o ustawieniu nadajnika wszystkie instytucje, które mogą dokonywać kontroli w tym zakresie (obecnie czekamy na wyniki działań tych instytucji). Kontynuując podkreślił, że powyższą kwestię nie można łączyć z nadajnikiem do fal internetowych. Na marginesie poinformował, że inwestor może na dowolnej działce, którą sobie upatrzy w mieście złożyć wniosek o wydanie decyzji inwestycji celu publicznego. Jeżeli taki wniosek spływa do organu to musi on podjąć działania, żeby tę sprawę wyjaśnić. Nie ma wybiórczości w działalności organu, musi on sprawę prowadzić od początku do końca i zakończyć ją wydaniem decyzji bądź odmową wydania decyzji, ale tylko wówczas gdy wnioskodawca nie spełnia określonych warunków. W tym przypadku zostały spełnione wszystkie warunki i taka decyzja o lokalizacji inwestycji celu publicznego pn. „budowa wieży teleinformatycznej transmisji danych ..” została wydana. W dalszej kolejności poinformował, że o przygotowaniu i wydaniu takiej decyzji organ cały czas informował, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, w sposób ogólnie dostępny. W związku z tym, że stron w tej sprawie jest bardzo dużo (całe osiedle wojskowe, domy indywidualne) informacje zamieszczono na Biuletynie Informacji Publicznej i słupach ogłoszeniowych (protokół z obwieszczenia jest w dokumentacji, która została przekazana do SKO, celem zinterpretowania, czy organ I instancji wydał prawidłowo decyzję). Poinformował także, że niestety, ale jeżeli wszystkie warunki zostaną spełnione to Starosta również będzie musiał wydać pozwolenie na budowę nadajnika, bo takie jest polskie prawo i nie można nic z tym zrobić. Zauważył jednak, że pomimo, iż właściciel gruntu przyrzekł, że na jego działce może taka wieża stanąć, to od udostępnienia działki, do procesu inwestycyjnego jest jeszcze bardzo daleko. W ostatniej części wypowiedzi stwierdził, że nie jest tak, iż Burmistrz chce budować nadajniki, bo od 2006 r. nie powstał żaden nadajnik na terenie miasta, za wyjątkiem tego ruchomego. Poprosił, aby nie obarczać ich, że sprzyjają tego typu inwestycjom i zagwarantował, że miasto pilotuje sprawę - obecnie SKO ją bada i jeżeli trzeba będzie cokolwiek poprawić, ewentualnie nie będą spełnione warunki, to na pewno decyzja ta nie wejdzie w życie.

Rady Robert Kochman opuścił salę i nie powrócił już na obrady.

Jako ostatnia głos zabrała pani Danuta Szymel mieszkanka miasta, która podkreśliła, że przysłuchując się dyskusji dość merytorycznej i bardzo ożywionej w zagadnieniu anten dla telefonii komórkowej pragnie powiedzieć, że cała dyskusja nie porusza zasadniczego zagadnienia, a mianowicie inwestycji właściwej. Stwierdziła, że nie jest ważne, czy jest ona na kołach, jako obiekt luźno stojący, czy posadowiony naziemnie, najważniejsze w tym wszystkim jest inwestycja właściwa, którą jest pole EM. Podkreśliła, że pole to oddziałuje na bliższe oraz dalsze okolice i wymaga przeprowadzenia pełnego postępowania administracyjnego, dla którego stronami są ci wszyscy właściciele działek, gdzie to pole sięga. W przypadku platformy ruchomej jest to ekspozycja promieniowania fal mikrofalowych, które nie są obojętne na oddziaływanie na ludzi. Poza tym druga stacja, która ma tam stanąć będzie również miała oddziaływanie mikrofalowe i na pewno nie wolno przebywać w miejscu ich promieniowania osobom posiadającym rozrusznik serca.

Stwierdziła, że jest to wręcz bulwersująca dyskusja, gdzie nikt merytorycznie nie zmierza do wyartykułowania tych informacji. Przypomniała, że pani Rochecka powiedziała, że oddziaływanie nie wynosi nawet 0,1 Vat na m² i zastanowiła się, po co w takim razie stawiać wieżę, która ma oddziaływanie „dla krasnoludka”. Podkreśliła, że stacja ta nie różni się niczym innym od tej stacji na Soninie-Łańcut, gdzie jest zasięg nie 160 m, tylko jak obliczono w stowarzyszeniu ok. 800 m, poza tym wiązka promieniowania nie rozściela się górą tylko ku przebywaniu ludzkiemu (ziemia też emituje pole elektromagnetyczne). W tym miejscu poinformowała, że dzisiaj odbyła się rozprawa administracyjna w sprawie anteny Sonina-Łańcut i okazało się, że decyzja lokalizacyjna Wójta Gminy Łańcut miała rażące naruszenia proceduralne (nieprawidłowo zawiadomione strony) i zostanie uchylona. Na zakończenie stwierdziła, że mieszkańcy powinni „stację bazową na kołach wziąć na barana i wywieźć już, natychmiast”, bo ona nie jest bezpieczna dla nich. Podkreśliła, że interesuje się dość mocno tym tematem i dlatego pozwoliła sobie zabrać głos, następnie wystąpiła z prośbą do pana Burmistrza, aby uchylił decyzję i nie pozwolił stanąć nowej antenie, a także pomógł państwu pozbyć się tej ruchomej. Przychyliła się do stanowiska mieszkańców, że w tej sprawie powinno być prowadzone pełne postępowanie administracyjne w kwestii pola właściwego (komórka, a stacja bazowa to są dwie różne rzeczy, a Łańcut ma pole wystarczająco pokryte).

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji Prowadzący obrady zamknął XXXII Sesję Rady Miasta Łańcuta.

Na tym protokół zakończono.

.....
(data i podpis Prowadzącego obrady)

Protokołowała:

Iwona Olszańska